

Tak już informowaliśmy w dniu 10.V.66a r. przybył do Polski z wizytą premier Republiki Singapuru — Lee Kuan Yew. Na lotnisku Głównym powitał go wiceprezes J. J. Ministrów — Franciszek Waniołka i inne osobistości.
N/z: Na lotnisku Okęcie (z lewej) premier Lee Kuan Yew — obok wicepremier Fr. Waniołka.
CAF
Uchymiak



Rozmowy o handlu i gospodarce

WARSZAWA (PAP)

Środowy program pobytu w naszym kraju premiera Singapuru **Lee Kuan Yew** i towarzyszących mu osobistości przebiegał w wizytach, spotkaniach i rozmowach dotyczących zagadnień gospodarczych i handlowych.

W godzinach przedpołudniowych premier **Lee Kuan Yew** złożył wizytę wiceprezesa Rady Ministrów — **Franciszka Waniołki**.

W czasie wizyty obecni byli ministrowie: spraw zagranicznych: **Adam Rapacki** i handlu



Dziś będzie zachmurzenie duże oraz opady deszczu... Wiatry słabe z kierunków zachodnich. Temperatura około 10 st.

W miejscowości Rheirsberg (NRD) oddano do użytku pierwszą w Niemieckiej Republice Demokratycznej elektrownię atomową.

N/z: ogólny widok elektrowni w Rheirsberg.

CAF — Interfoto



irri
Knott

Milczenie w Waszyngtonie zamiast buńczucznych słów

Atak partyzantów na sztab

Hk Zniszczona 10 helikopterów

PARYŻ (PAP)

Partyzanci południowowietnamscy dokonali we wtorek wieczorem niespodziewanego ataku na sztab brygady amerykańskiej znajdującej się w pobliżu Bong Son. Jak donosi agencja AFP z Sajgonu zniszczyli oni podczas tego ataku 10 helikopterów.

Ośrodek społecznych spraw

*(INF. WL.)

Młodzi ludzie, członkowie ZMS, mają wiele trudnych do rozwiązania problemów. Często szukają porad. Przychodzi im z pomocą reaktywowany w Słupsku Ośrodek Społeczno-Prawny. Jego członkowie — lekarze, prawnicy, ekonomiści — będą prowadzić akcję odczytową w kołach zetemesowskich, w szkołach i zakładach pracy.

W każdy piątek od godziny 17—19 w siedzibie Zarządu Miasta i Powiatu ZMS, członkowie Ośrodka będą udzielali porad prawnych.

Wspomniana brygada wchodzi w skład amerykańskiej dywizji powietrznej.

WASZYNGTON (PAP)
Prezydent Johnson przyjął w Białym Domu ambasadora USA w Wietnamie Południowym **Henry Cabot Lodge'a**. Po spotkaniu z prezydentem Lodge wygłosił sprawozdanie z przebiegu wojny wietnamskiej na posiedzeniu krajowej rady bezpieczeństwa.

Po tym posiedzeniu prezydent Johnson oświadczył przed stawicielom prasy, że ambasador Lodge „przysłał informacje, jakie nie wszędzie można uzyskać w pisemnych doniesieniach”. Prezydent dodał, że krajowa rada bezpieczeństwa wysłuchała także sprawozdania przewodniczącego ko-

rada bezpieczeństwa podzieliła na poszczególne grupy przy dyskusji wszystkie problemy związane z wojną w Wietnamie — stwierdził Johnson.

„Optymistyczne” przemówienie wygłoszone przez przywódcę amerykańskich po konferencji w Honolulu, ich pewnością zwycięstwa w Wietnamie ustąpiła ostatnio miejsca dyskusji o milczeniu na temat sytuacji w Wietnamie Południowym.

Lodge nie udzielił tym razem ani jednego wywiadu, nie wystąpił ani razu przed mikrofonem. Sam ten fakt najpewniej świadczy o stanie niepewności, jaka panuje w kołach rządzących USA, jeśli chodzi

(Dokończenie na str. 2)

ROLNICTWO I WIEŚ

SIACZY PODATEK - OJOSU KOSTAU - S KIESO -

strona 3,

Listu z Krakowa

do towarzysza

Władysława Gomułki

KRAKÓW (PAP)

W związku z nadaniem Krakowowi i woj. krakowskiemu Orderu Budowniczy Polski Ludowej, załogi zakładów pracy, mieszkańcy miast i wsi tego województwa, środowiska uniwersyteckie i in. wysyłają do I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** listy z podziękowaniami, w których zapewniają o swym poparciu dla polityki partii i rządu.

W liście załogi Huty im. Lenina czytamy m. in.:

„Nasze zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne niech będą dowodem patriotycznej postawy, głębokiego zaangażowania i woli przyczynienia się do jeszcze szybszego rozwoju Polski Ludowej. Dumni jesteśmy, że naszemu miastu i województwu przyznano order, będący świadectwem szacunku dla pracowitości, ofiarności i aktywnej postawy ludzi pracy. Dołożymy wszelkich starań i wysiłków, by konsekwentnie realizować stawiane nam zadania”.

PROLEI ARWSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
S & U P S K I
Cena 50 gr
A B

ORGAN KYV PZPR W KOSZALINIE

Rok XIV Czwartek, 12 maja 1966 roku Nr 113 (4250)

„Zielony Konkurs”

Wiosenne prace na ukończeniu

(Inf. wł.).
Otrzymaliśmy pierwsze meldunki z lustracji łąk i pastwisk zgłoszonych do „ZIELONEGO KONKURSU”.

Przedstawiciele wojewódzkiej i powiatowych komisji konkursowych stwierdzają, iż większość uczestników zakończyła podstawowe wiosenne prace pielęgnacyjne na użytkach zielonych: rozrzucono kretowiska, łąki zwałowano, w terminie wysiano nawozy mineralne. Np. członkowie spółek wędnych w Czarnem w powiecie człuchowskim zastosowali na łąkach pełną dawkę

(Dokończenie na str. 2)

XIX WYŚCIG POKOJU PRAGA-WARSZAWA-BERŁEM

17 km walki i 108 km zgody -SK Polacy [uż bez Kozłows Jęgo

Na stronie 8 relacjonujemy przebieg pierwszej części wczorajszego etapu: indywidualnej jazdy na czas na przestrzeni 17 km. Wyniki tego krótkiego odcinka okazały się w rezultacie decydujące dla wczorajszych zmagania 101 kolarzy. Bo choć druga część etapu z Harachowa do Hradec Kralove długości 108 km wygrał, jakżeby inaczej, Włoch Benfatto, to laury zwycięzcy i minuta bonifikaty przypadły w udziale następcy Anquetila — Francuzowi Guyot. Prawdziwa walka rozegrała się bowiem na tym pierwszym podetapie, potem już peleton jechał w zgodzie likwidując wszelkie, nie-liczne zresztą próby ucieczek.

Napisaliśmy: 101 kolarzy. Jeden już ubył z grona uczestników tegorocznej imprezy. Jest nim, niesłusznie, nasz reprezentant Władysław Kozłowski. On i czterech innych kolarzy mniej więcej w połowie drugiego podetapu wlecieli do rowu. Wszyscy odnieśli się i pojechali dalej z wyjątkiem Kozłowskiego. Wstrząs mózgu, rana na głowie i nódze wyeliminowały Polaka z Wyścigu. Szkoda, bo jak powiedział kapitan na-

Boński minister obrony Kai Uwe von Hassel, przebywa obecnie w USA, gdzie zwiedza amerykańskie bazy lotnicze, w których szkółka się pociła zachodni Niemcy. W bazie Williams w pobliżu miejscowości Chandler w stanie Arizona von Hassel spotkał się ze iwo są synem, który przechodził tam przeszkolenie. Minister rządowi bońskiemu wyraził zadowolenie z warunków, jakie stworzona zachodni Niemiec lotnikom w USA. „Pokoju sprzyjać” z Bonn są — jak widać — aille przyjmowani.

EAF — Pbotofa*



Przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** przyjął 9 bm. w Belwederze delegację władz miasta Skopje, z przewodniczącym Rady Miejskiej **Blagoj Popowem** na czele. W czasie audyencji przewodniczący Rady Miast Skopje wręczył przewodniczącemu

Rady Państwa uroczysty adres z wyrazami wdzięczności i uznania dla narodu polskiego za okazaną jej o miastu pomoc.

N/z: od lewej: Blagoj Popow wręcza Edwardowi Ochabowi uroczysty adres.

CAF — Matuszewski

Po rozmowach w Paryżu

Delegacja Sejmu PRL udała się do Kmanrii

f PARYŻ (PAP)

W środę wicemarszałek **Z. KLISZKO** wraz z pozostałymi członkami delegacji Sejmu PRL udał się w podróż do Normandii, gdzie zwieźli ośrodek uniwersytecki w Caen oraz złożył hołd na cmentarzu żołnierzy polskich z pierwszej dywizji pancernej w Langannerie, poległych w walkach z hitlerowskim okupantem Francji.

telegraficznym SKRÓCIE

MEKSYK

Julio Cesar Mendez wybrany został prezydentem Gwatemali na 4 najbliższe lata. Wyboru dokonał kongres gwatemalski.

WARSZAWA

W dniach od 15 do 25 maja trwać będą w Polsce „Dni techniki włoskiej”. Program tegorocznych „Dni techniki włoskiej” przewiduje sympozjum naukowe oraz 2 wystawy poświęcone przeglądowi włoskich wyników naukowych i technicznych.

KATOWICE

W dniach 13—VI bm., z okazji „Dni Bielska-Białej”, odbędzie się w tym mieście I ogólnopolskie spotkanie teatrów lalek.

W Słupsku:

PONAD 750 TYS. — MIASTO TYLKO 560 TYS. — POWIAT

(Inf. wł.).

Mieszkańcy Słupska wpłacili już ponad 752 tys. zł, co stanowi 32,7 proc. rocznego planu zbiorów. Natomiast społeczeństwo powiatu słupskiego, niestety w dalszym ciągu ustępuje miastu w tej szlachetnej rywalizacji. Zebrano ponad 564 tys. zł, wykonując 25,6 proc. rocznych założeń zbiorów.

W powiecie grupą najslabiej świadczącą na SFBSi są rolnicy. Globalnie na plan roczny 900 tys. zł, wpłynęło od nich niewiele ponad... 72 tys. złotych. Szczególnie niezadowolają przebiega zbiorów w gromadach: Łupawa, Główny i Dębica Kaszubska.

(am)

Uczniowie ZDZ odznaczeni

*(INF. WL.)

Od przeszło roku uczniowie szkoły przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Słupsku opiekują się pomnikiem żołnierzy radzieckich poległych w walkach o nasze ziemie. W roku ubiegłym odnowili ten pomnik i uporządkowali wszystkie mogiły.

Ostatnio, w uznaniu ich za sług, 20 najbardziej wyróżniających się uczniów otrzymało odznaki „Opiekun miejsc pamięci narodowej”. Odznaczenia wręczyła im wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Koszalinie, **Zofia Skotnicka**.

<a)



Na 468. grę

„ g r y f A ~

spccciłny fundusz PREMIOWY

na główną wygraną wynosi 393.000 zł

Niedzielne losowanie odbędzie się w Pyrzycach, w sali Domu Kultury, o godz. 12

—O—

Już wkrótce rozpocznie się KONKURS JUBILEUSZOWY

z okazji 475. gry „GRYFA”. K-1284

Afak partyzantów na sztab

(Dokończenie ze str. 1)

o przyszłość wojny w Wietnamie. Przyczyny tej niepewności i niepokoju wynikają — zdaniem prasy — z braku jakichkolwiek sukcesów oddziałów amerykańskich w Wietnamie Południowym, których liczebność wynosi już 255 tysięcy, a także z zaostrezenia się kryzysu w samym Sajgonie.

NOWY JORK (PAP)

Premier marionetkowego rządu południowowietnamskiego gen. Ky oświadczył ponownie, że zamierza utrzymać się przy władzy jeszcze przez cały rok. Jak donosi korespondent agencji AP, premier Ky utrzymywał w rozmowie z dziennikarzami, jakoby właśnie taki termin był niezbędny dla pełnego zakończenia pro-

cesu przygotowań do obiecanych przezeń wyborów.

Przy pomocy bagnetów amerykańskich Ky zamierza odsunąć wybory na jak najdalszą przyszłość.

HANOI (PAP)

Rumuńska delegacja partyjno-rządowa, na której czele stał pierwszy wicepremier Emil Bodnarus, opuściła w środę DRW udając się w drogę powrotną do kraju.

liiiifpartifisiy symptzjon historyczny

(Inf. wł.)

W ramach przygotowań do obchodów Święta Ludowego, dzisiaj, odbędzie się w Koszalinie międzynarodowy symposium historyczny dla działaczy ruchu robotniczego i ludowego na temat niektórych zagadnień wkładu wspólnej myśli robotniczo-chłopskiej w kształtowanie postępowych tradycji narodu polskiego. Wprowadzenie do dyskusji na ten temat wygłoszą dr Wilhelmina Matuszewska z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR i dr Henryk Hemerling z Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL. Ponadto kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, H. Jaroszyk omówi postępowe tradycje Ziemi Łotowskiej i tzw. Pogranicza. Na zakończenie przewidziana jest informacja o aktualnych stosunkach między państwem a kościołem.

W symposiumie udział wezmą działacze ruchu robotniczego, ludowego, ZBoWiD z całej województwa. Odbędzie się on w sali konferencyjnej Prezydium WRN, początek o godz. 14.15. (p)

Jednego dnia okradła 6 sklepów

(INF. WŁ.)

19 października ub.r. zaczęły ginać ze sklepów Koszalina różne artykuły. Sprzedawcy byli bezsilni, gdyż rabuś kradł sprytnie i niepostrzeżenie. Aż trafił do sklepu samoobsługowego nr 52, należącego do MHD Artykułów Mięsnych: tutaj powinna się nagać złodziejce.

W ten sposób ujęto 57-letnią Władysławę Kosowicz z Krękowa w paw. miasteczku. Z Centralnego Rejestru Karanych dowiedziano się, że złodziejka była już karana 16 razy za dokonanie najróżnorodniejszych przestępstw w wielu miejscowościach kraju. Po raz siedemnasty Kosowicz stanęła przed Sędem Powiatowym w Koszalinie: mimo wykrętnych i kłamliwych zeznań udowodniono jej, że 19 października ub. r. okradła ona aż 6 sklepów. Ponadto sąd udowodnił jej udział w dokonaniu kradzieży w dniu 14 sierpnia 1958 r. w Żaganiu.

Kosowicz skazana została ostatnio na 4 lata więzienia, 2 tys. zł grzywny i pozbawiona została praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na 4 lata. Wyrok nieprawomocny, (rom)

Akcja małych form wczasowych

9 WARSZAWA (PAP)

11 bm. przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga Sowiński — sekretarze CRZZ — Irena Janiszewska, Wiktor Obolewicz i Czesław Wiśniewski spotkali się z przedstawicielami Główniej Kwatery ZHP.

Tematem rozmów były przy-

gotowania harcerstwa do tegorocznej akcji letniej oraz pomoc ze strony instancji i ogniw związkowych w przygotowaniu tej akcji i udział w jej finansowaniu. Zwrócono przy tym uwagę na potrzebę szerszego rozwinięcia w br. przy pomocy rad zakładowych i instancji związkowych akcji małych form wczasowych, co umożliwi zapewnienie atrakcyjnego wypoczynku większej liczbie dzieci i objęcie ich opieką wychowawczą.

W toku spotkania omówiono też przebieg realizacji uchwały Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ w sprawie pomocy związków zawodowych dla ZHP w rozwijaniu pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Ustalono, że sprawy dalszego rozwoju współdziałania i pomocy harcerstwu przez związki zawodowe będą tematem jednego z najbliższych posiedzeń Prezydium CRZZ.

Wielegraficznyir SKRÓCIE

WARSZAWA

11 bm. podpisano w Warszawie protokół roczny do 5-letniego polsko-austriackiego protokołu handlowego z 1962 r. Wzajemne dostawy przekraczają nieco sumę 160 mln. dolarów rocznie.

Polska otrzymała z Austrii m.in. maszyny i urządzenia dla Kombinatu Azotowego w Puławach, różne wyroby konsumpcyjno-przemysłowe.

PHENIAN

W Panmumdzonie odbyło się kolejne posiedzenie sekretarzy Wojskowej Komisji Rozjemczej w Korei. Strona koreańska-chińska ponownie złożyła protest przeciwko nieustannemu gwałceniu strefy zdemilitaryzowanej i sprzecznej z prawem dostawie do tej strefy różnego rodzaju broni.

KAIK

Rząd USA nte mnrlerza odnowić wygasającą w czerwcu br. umowy o sprzedaży amerykańskich nadwyżek rolnych Egiptowi i związku ze stanowiskiem ZRA wobec Arabii Saudyjskiej i Izraela.

HAWANA

Dziennik „Granma” — opublikował reportaż o kubańskich wojskach rakietowych, bogato ilustrowany zdjęciami. CZĘŚĆ artykułu poświęcono pracy specjalistów radzieckich szkolących żołnierzy kubańskich w obsłudze broni rakietowej.

Pogrzeb Sf. J. Lecą satyryka — patrioty

WARSZAWA (PAP)

11 bm. na cmentarzu Powązkowski odbył się pogrzeb znakomitego poety i satyryka Stanisława Jerzego Leca.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył żałobny kondukt. Przed trumną niesioną na barkach pisarzy kroczyła kompania honorowa WP z poczem sztandarowym. Za trumną — najbliższa rodzina Zmarłego: żona i synowie oraz przyjaciele i koledzy — pi sarze, artyści, a także przybyli tłumnie czytelnicy — młośnicy jego talentu. Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentował dyrektor generalny Stanisław Witold Baliński. Był również szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Stanisława Jerzego Leca, wybitnego twórcę, partyzanta i żołnierza — żegnał zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski, przypo-

Z OBRAD

KOMISJI SEJMOWYCH

USTAWA antydiul filska

WARSZAWA (PAP)

Obradująca pod przewodnictwem pos. Antoniego Korzyckiego (ZSL) Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych ustaliła tryb prac nad projektem ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Komisja powołała podkomisję, której zleciła szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy.

Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, która obradowała pod przewodnictwem pos. Jana Wasilkowskiego (PZPR), rozpatrzyła na swym posiedzeniu projekt uchwały w sprawie przestępczości chuligańskiej. Komisja postanowiła przedyskutować projekt uchwały z zainteresowanymi komisjami: handlu wewnętrznego, oświaty i nauki, pracy i spraw socjalnych, spraw wewnętrznych oraz zdrowia i kultury fizycznej. (M)

Utopieni w autobusie

6 BELGRAD (PAP)

W pobliżu miejscowości Omis nad Adriatykiem (w Jugosławii) autobus nagle zboczył z drogi i wpadł do pobliskiej rzeki Cetyni. Co najmniej 6 osób poniosło śmierć. Autobus zatonął. Wśród ofiar znajduje się m. in. kierowca, jego żona i 7-letnia córka. 10 pasażerów odniosło obrażenia.

Potępienie dla agresji USA

tu Wietnamie

Premier ZSRR — A. Kosygin w Heluanie

KAIR (PAP)

Prezydent ZRA, Nasser, wydał uroczysty bankiet na cześć przebywającej w Zjednoczonej Republice Arabskiej radzieckiej delegacji rządowej pod przewodnictwem premiera Kosygina. Podczas bankietu premier Kosygin i prezydent Nasser wygłosili przemówienia.

Mówiąc o walce narodów z imperializmem i kolonializmem Kosygin stwierdził, że imperializm, próbując odzyskać utracone pozycje ucieka się do spisków, prowokacji i agresji przeciwko wolnym narodom. Było tak podczas agresji przeciwko Egipcjowi. Taka sytuacja panuje obecnie w Wietnamie. Jednakże agresora oczekuje wszędzie jeden koniec: poniesie on fiasko i zostanie rozbity. Związek Radziecki — powiedział Kosygin — popiera program uregulowania próbie mu wietnamskiego, wysunięty przez rząd DRW oraz program Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Prezydent Nasser oświadczył w swym przemówieniu, że przyjaźń egipsko-radziecka

przekształciła się we wspianą ły wzorzec międzynarodowych stosunków nowego typu opartych na wzajemnym poszanowaniu i zrozumieniu.

KAIR (PAD)

Radziecka delegacja rządowa, na której czele stoi premier Kosygin, zwiedziła w środę przed południem Heluan (45 km na południe od Kairu) ważny ośrodek przemysłowy ZRA, w którym m. in. znajdują się zakłady koksochemiczne i metalurgiczne zbudowane z pomocą Związku Radzieckiego.

Ze Świdwina dla gospodyń

Świdwińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terebnowego w Świdwinie stają się coraz poważniejszym konkurentem wytwórców środków spożywczych. Po za musztardą, różnymi przetworami warzywnymi — świdwiński zakład będzie wkrótce produkował tzw. przyprawę musztardową. Oprócz „tytułowej” musztardy, — przyprawa zawiera sporą dawkę przyki, a poza tym, inne „ostre” składniki.

Ciekawe, jak panie domów przyjmą nowy (i — zdaniem autora — udany) produkt. Od ich opinii zależy los przyprawy... (mrt)

Pożar

w „Celulozie”

BYDGOSZCZ (PAP)

Jeszcze wczoraj trwało dogasanie wielkiego pożaru, jaki wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Włocławku. Nocy tej przeszła nad miastem silna burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Piorun uderzył w odgromnik, którego instalacja została zniszczona. Następne uderzenie pioruna spowodowało zapalenie olbrzymiej sterty magazynowanej do przerobu w belach słomy, o powierzchni 74 m². Sterta zawierała ponad 2 tys. ton słomy.

W akcji ratowniczej wzięły udział: straża pożarna z Torunia i Włocławka oraz ochotnicze straża pożarne z okolicznych miejscowości. Zadaniem strażaków było niedopuszczenie rozszerzającego się błyskawicznie żywiołu na inne obiekty, a w szczególności na znajdujące się w pobliżu sterty słomy. V/ śróde sytuacji w zasadzie została opanowana, ale dogasanie pożaru trwało jeszcze.

Straty oblicza się na 3 mln zł. (M)

Towarzyszom —

Organizatorom pogrzebu oraz Przyjaciołom i wszystkim uczestnikom, którzy oddali ostatnią przysługę

Stanisławowi Krukowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa ŻONA Z DZIEĆMI

Wyroiy szczerego współczucia koledze

Wacławowi JEZAKOWI

z powodu śmierci Ojca przesyłają ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w GOŚCINIE

WYŚCIG POKOJU

PRASA — WARSZAWA BERLIN

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kralove to jego rodzinne miasto i chciał mu sprawić przyjemny prezent. Wyrywał wraz z liderem Guerra do przodu, obaj mieli już po kilkadziesiąt metrów przewagi, ale peleton prowadzony przez Polaków pokrzyżował ich plany. Niedaleko stadionu próbował oderwać się Kudra. I on zdobył ok. 20 m przewagi, ale także nie przeprowadził grupę trójca zawodników i ona rozegrała między sobą ten nieprzemierzany fi nisz. Wygrał najszybszy z rywali — Benfatio. O blysk koła za nim minął metę Duńczyk Skibby przed Czechosłowakiem Wenczelem. Dwa następne miejsca zajęli znów Duńczycy. Cała zresztą kilkudziesięcioosobowa grupa użyskała ten sam czas co Benfatio. A ponieważ byli w niej i Guerra i Guyot i Peschel, tabele z Harrahova zachowały swą obowiązującą mo.

Oficjalne wyniki III etapu Tanwald — Hradec Kralove (17+108 km).

INDYWIDUALNE:

1. Guyot (Fr.) 2:52.30 (z bonifikatą), 2. Dochlajakow (ZSRR) 2:53.38 (z bonif.), 3. Albonetti (Wł.) 2:54.18, 4. Peschel (NRD) 2:54.19, 5. Guerra (Wł.) 2:54.33, 6. Van Neste (Belgia) 2:54.48, 7-8. Smolik (CSRS), Sajdhużin (ZSRR) po 2:54.49, 9. Magiera (Polska) 2:54.55, 10. Zieliński (Polska) 2:54.58. Miejsca Polaków: 31. Kegel, 39. Zieliński, 41. Kudra, 49. Magiera i Polewiak — wszyscy w czasie 2:25.08.

Wyniki drużynowe 3 etape

1. Włochy — 8:44.12, 2. ZSRR — 8:44.13, 3. NRD — 8:44.36, 4. Francja — 8:44.55, 5. POLSKA — 8:43.08, 6. CSRS — 8:45.36.

Klasyfikacja indywidualna po III etapach:

1. Guerra (Włochy) 9:11.05, 2. Guyot (N. tancja) 9:11.14, 3. Peschel (NRD) 9:11.57, 4. Dochlajakow (ZSRR) 9:12.22, 5. Albonetti (Włochy) 9:13.02, 6. Smolik (CSRS) 9:13.27, 7. Pietrow (ZSRR) 9:13.30, 8. Van Neste (Bolsia) 9:13.32, 9. MAGIERA (Polska) 9:13.39, 10. ZIELIŃSKI 9:13.42, 13. Kudra, 21-22. Kegel, 28. Polewiak.

Wyniki drużynowe po 3 etapach

1. Włochy — 27:39.30, 2. ZSRR — 27:40.25, 3. NRD — 27:40.42, 4. Francja — 27:41.07, 5. POLSKA — 27:41.14, 6. CSRS — 27:41.42.

Dziś czwarty etap: znów niedużo, bo tylko 147 km na trasie Hradec Kralove — Brno.

LIGA

REMISOWA ŚRODA

Wczoraj piłkarze ekstraklasy rozegrali kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Największą niespodziankę sprawił Ruch, wygrywając z przodownikiem tabeli Górnikiem (Zabrze) aż 5:1. Pozostałe pojedynki zakończyły się remisami.

Oto wyniki wczorajszych spotkań:

Polonia — Wisła 2:2
Stal — Zagłębie 0:0
Ruch — Górnik 5:1
Odra — Legia 1:1
ŁKS — Szombierki 0:0
GKS — Śląsk 0:0
Gwardia — Zawisza 0:0

Górnik	154:10	51-22
Zagłębie	27:17	52-32
Szombierki	27:17	36-28
Polonia	26:18	31-23
Wisła	25:17	25-19
Zawisza	22:22	27-29
Ruch	21:23	38-37
Stal	21:23	22-24
Śląsk	21:23	21-29
Legia	20:24	23-24
GKS Katowice	19:25	22-33
ŁKS	17:27	28-36
Odra	15:29	18-32
Gwardia	10:32	15-41

Puchar Europy

REAL — PARTIZAN 2:1

Po raz szósty piłkarze madryckiego Realu zdobyli Piłkarski Puchar Europy. Wczoraj w finałowym meczu o to najcenniejsze trofeum pokonali Partizana Belgrad 2:1. Dodajmy, że Partizan wyeliminował Spartę Pragę, która w eliminacjach okazała się lepsza od mijrza. Polski Górnik Zabrze,

KOSMOS-118 na orbicie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 11 maja wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „KOSMOS-118”. Jest on wyposażony w aparaturę naukową przeznaczoną do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem, który został ogłoszony przez agencję 16 marca 1962 r.

— To typowy konflikt pokoleń — powiedziała Zosia. Rozmawiałam z nią w radawnickim pałacyku. Od jesieni ubiegłego roku ta ciemnowłosa, energiczna dziewczyna jest słuchaczką Uniwersytetu Ludowego. Po ukończeniu rocznego studium dla organizatorów pracy kulturalnej na wsi, nie wróci już do rodzinnego FIANCISZKOWA. Z entuzjazmem mówi o czekającej ją funkcji kierownika Gromadzkiego Ośrodka Kultury w Zakrzewie.

CZY MYŚLAŁA o opuszczeniu swej wsi, gdy w czerwcu podejmowała decyzję, która miała stać się za rzewiem konfliktu: gdy zakładała koło ZMW? Twierdzi, że nie, i chyba należy jej wierzyć. Ta dziewczyna ma niekłą maną pasję działania społecznego, tylko... Zosia nie lubi zaimka „my”. Zastępuje go najczęściej słowem „ja”: założyłam, prowadziłam, organizowałam, kierowałam...

Mówią chłopcy z Franciszkowa:

— Łaziliśmy wieczorami po wsi. Nie było co robić, starsi narzekali, że baki zbijamy. Postanowiliśmy założyć koło ZMW.

— Pierwsze zebrania odbywaliśmy tu, na tych kamieniacz przy drodze — dodaje Basia.

Potem wszczęli starania o świetlicę — jeśli w ogóle na tak szumną nazwę zasługuje skromne pomieszczenie w opuszczonym przez lokatora budynku. Przeważa, że motorem działania była zawsze przewodnicząca — Zosia.

— Trzeba jej było po prostu słuchać — stwierdzają chłopcy.

Dziwić się trudno. W liczącym około 20 osób kole, prawie 20-letnia dziewczyna była najstarsza. W dodatku ona jedna posiadała maturę liceum ogólnokształcącego. Przed pójściem na UL pracowała w Prez. PRN w Złotowie. Wśród pozostawionych przezeń kilku nastoletnich młodzieńców „orzy rodzićach” i kilku uczniów złotych średnich i zapadniczych szkół z „odwodowych”.

RADAOWNICKA GRN sfinansowała remont świetlicy. Drobne, a nawet niektóre wiek

szę prace, jak np. założenie instalacji elektrycznej, wykonali młodzi. Kilku gospodarzy dało konie do zwiezienia budulca. Szczegół o tyle ważny, że później zaczęto mówić, iż świetlicę remontowali wspólnie mieszkańcy wsi, co do żywego oburzało młodych. Pozostaje faktem, że młodzież doprowadziła pomieszczenie do stanu używalności. Młodzież także za dochody z za-

KONFLIKT

baw zakupiła adapter i płyty, obrusy i franki.

Zapadło zgodne postanowienie, że świetlica służyć będzie całej wsi. Odbywały się w niej zresztą zebrania kółka rolniczego i podstawowej organizacji partyjnej.

Kiedy zaczęło się to, co Zosia nazwała konfliktem pokoleń, a kiedy nieporozumieniem w kole trudno dociec. Prawdo podobnie równocześnie, bo oba związane są z osobą przewodniczącej.

Nie podobało się we wsi gospodarowanie młodych w świetlicy. Z tego, co działo się w wyremontowanym pokoiku, starsi zapamiętali tylko słuchanie płyt, grę w karty i głośny, do późnych godzin trwający gwar. Działo się więcej. Zosia opowiada o spotkaniu z Kiwką, na którym zresztą zabrakło wiejskiej starzyzny. O zorganizowaniu punktu bibliotecznego, wspólnym czytaniu książek, zaprenumerowaniu prasy rolniczej, przygotowaniu do stworzenia zespołu amatorskiego.

Jeden z chłopców tak cha-

rakteryzuje Franciszkowo: — W tej wsi to sami ciemni ludzie. Nic się tu nigdy nie działo, a co my zrobimy, to wszystko uznają za złe.

Dlaczego? To, że młodzież chciała być gospodarzem świetlicy, że za przyczyną młodych „coś się zaczęło dziać” uznano widocznie za wyłom w dotychczasowej tradycji. Ci sami, którzy narzekali na zbijających baki, poczuli się jak by urażeni „ważnością” swych synów i córek. We wsi winien się liczyć sołtys, prezes kółka rolniczego, prezes koła ZSL. Że nie oni wymyśliłi świetlicowe wieczory, to ma na sprawę, ale Zosi powiedziano krótko: — Za młoda jesteś, żeby rządzić. Tak właśnie

nie skwitował jej pracę prezes koła ZSL. Dziewczyna należy także do Stronnictwa. Jest sekretarzem koła w Nowym Dworze. Oparcia w organizacji we wsi nie znalazła. Nie rozmawiano z nią na temat czy koło chce robić coś więcej oprócz wieczorków i słuchania płyt. Łatwiej było potępić lub „poklepywać po ramieniu”

— Sekretarz POP to nawet przychylny — powiada Rysiek Mówi, że dobrze, iż w piecu napaliliśmy, to będzie ciepło na zebraniu...

Przewodnicząca nie miała także oparcia w kole ZMW. Z rozmów z młodzieżą łatwo wywnioskować, że posłuch jak kim ją darzono nie był równo znaczny z sympatią. To było proste. Młodzi od niej koledzy czuli, że traktuje się ich z pobłażaniem. W Nowym Dworze pracują starsi chłopcy. Z tamtymi jeździła do kina. Gdy chciała zorganizować wspólną wyprawę dla swego koła, chłopcy z Franciszkowa ujęli się honorem i odmówili.

I wreszcie ta niefortanna zabawa, z której Zosia nie rozliczyła się przed kołem. Ba, nie dopuściła komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków. To był już poważny argument przeciw przewodniczącej — i dla młodzieży i dla starszych.

Im bardziej ambitna i uparta dziewczyna pozostawała osamotniona w swych poczynaniach, tym bardziej niechęć wsi do koła przeradzała się w osobistą niechęć do jego przewodniczącej.

Zosia twierdzi, że jej wyjazd do Radawnicy przesadził o październikowe zebranie mieszkańców wsi. Był na nim obecny zastępca przewodniczącego Prez. PRN, przedstawiciel władz gromadzkich.

— Na tym zebraniu postawiłam wszystko na jedną kartę — mówi dziewczyna. Powiedziałam, że jeśli nie zmieni

się stosunek do mnie, zrezygnuję.

Wspólnego języka nie znalezione. Zosia uczy się w Radawnicy, a we Franciszkowie znowu nic się nie dzieje.

Po jakimś wyjątkowo hucznym wieczorze kluczo do świetlicy odebrany chłopcom przez milicjanta, spoczął w sołtysowej kieszeni. Koło figuruje w rejestrze zarządu powiatowego, jego członkowie płacą składki i... słuchają smutnych wymówek starszych — Zgody u was nie było, świetlicy nie upilnowaliście, i co wy za młodzi. Za naszych czasów*

KAŻDE KOŁO ZMW stało się kiedyś pierwsze kroki. Temu z Franciszkowa nie pozwolono wyjść poza okres raczkowania. Nie startowało w przychylnej atmosferze. Ale miało przywódcę. Tego „jednego, pierwszego”, na którego brak tak często skarży się młodzież. Ten pierwszy, który pociąga za sobą do pracy innych, winien dysponować talentem organizatorskim, inicjatywą, umiejętnością przekonywania, cieszyć się autorytetem i... posiadać dar współżycia z gromadą. Zosia zdążyła popełnić wiele błędów, ale fakt, że właściwie po jej wyjeździe koło przestało istnieć, o czymś chyba świadczy.

W Zarządzie Powiatowym ZMW w Złotowie, a nawet w Zarządzie Wojewódzkim z dużą troską mówi się o panujących we Franciszkowie stosunkach. Czy jednak nie zabrakło tej troski w okresie, gdy powstawało we wsi koło? Może warto było przyrzeć się bliżej poczynaniom nowych członków organizacji, zwrócić uwagę przewodniczącej, gdy zbyt eksponowała własną osobę. Ale koledzy z powiatu i województwa nie mogli mieć wpływu na niechętną młodym atmosferę we wsi. Można mieć jednak uzasadnione pretensje i do organizacji nartyjnej i zeteselowskiej. Dlaczego dopuszczano do tego, aby ambicyjki i osobiste niechęci zadecydowały o zaniechaniu działalności koła?

Wiele jest do zrobienia we Franciszkowie. Nie ma we wsi zespołu PR, nie ma espeeru. Jest rzesza potencjalnych kandydatów do zdobywania wiedzy rolniczej, są młodzi zapaleńcy sportu. Od wieczorków tanecznych, wspólnego czytania książek i prasy można było przejść do innych form działalności koła ZMW. Nikt chyba nie zaprzeczy, że ich wprowadzenie leżałoby w interesie wsi. Ale młodym potrzebna była zyczliwość, zachęta, dobra rada. Tego we Franciszkowie zabrakło. Czy znowu trzeba będzie czekać na zapał jednej osoby i czy znowu wieść orzyglądać się będzie obojętnie jak zapał ten wygasa?

BOŻENA ŚREDZIŃSKA

Kursy przygotowawcze dla kandydatów na wyższe uczelnie

(Inf. wł.)

Okręgowy Zarząd Studentów ZMS w Poznaniu organizuje w dniach od 16 do 30 czerwca br. kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie. Obejmuje on następujące przedmioty: matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, historia oraz języki: rosyjski, niemiecki, angielski oraz francuski. Około 200 uczestników kursu zapewnią się zakwaterowanie w domach Studenckich UAM, PP, WSR oraz wyżywienie w stołówkach studenckich. Odpłatność za kurs, niezależnie od liczby przedmiotów, wynosi 200 zł, za wyżywienie (obiady) — 160 zł, noclegi — 140 zł. Kandydaci znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej mogą być zwolnieni całkowicie lub częściowo z odpłatności. W podaniu, które należy przesłać do dnia 25 maja br. na adres: Okręgowy Zarząd Studentów ZMS w Poznaniu, plac Wolności 18, należy podać nazwę uczelni i wydział na którym kandydat zamierza studiować, z jakich świadczeń chce korzystać oraz z jakiego języka obcego będzie zdawał egzamin.

Kurs przygotowawczy organizuje także Rada Uczelniana ZSP Uniwersytetu Warszawskiego. Odbędzie się on w dniach od 23 czerwca do 1 lipca. Program kursu obejmuje seminary, wykłady oraz ćwiczenia i konwersatoria z następujących przedmiotów: matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, historia oraz języki: polski, rosyjski i angielski. Kandydaci spoza Warszawy korzystają z zakwaterowania i wyżywienia. Opłata za kurs (530 złotych) obejmuje za

jęcia z dwóch przedmiotów, za kwaterowanie i wyżywienie. Zgłoszenia wraz z opłatą należy kierować do dnia 11 czerwca br. na adres: Rada Uczelniana ZSP Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa. Krakowskie Przedmieście 24. W zgłoszeniu należy podać dwa przedmioty obrane przez kandydata oraz podać kierunek studiów. Liczba miejsc ograniczona. tor)

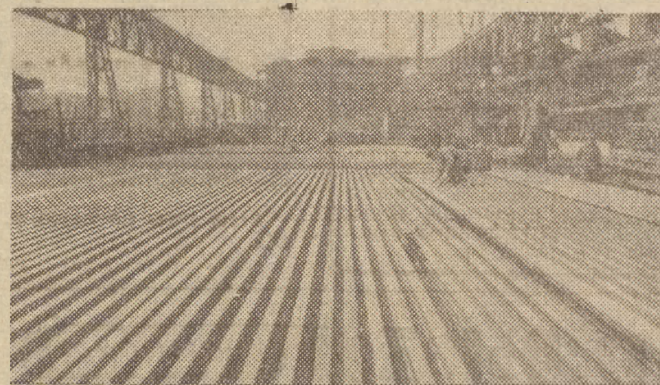
„MILICJANT KOSZALIŃSKI” dla Klientów

O (Inf. wł.)

Szara okładka, a na niej Tysunek odznaki honorowej „Za osiągnięcia w rozwoju województwa koszańskiego”. Wyżej, nad odznaką, tytuł: „Milicjant Koszański”. Pierwszy numer biuletynu wydawanego przez Komendę Wojewódzką H O, ukazał się 21 grudnia ubiegłego roku. Od tej pory wydano już 9 numerów. „Milicjant” dociera do wszystkich komend powiatowych i posterunków milicji w naszym województwie. Czytelnicy, tzn. funkcjonariusze SIO, znajdujący w swym biuletynie artykuły, poświęcone wymianie doświadczeń w trudnej pracy milicji, aktualnym zagadnieniom politycznym czy też historii Ziemi Koszańskiej (np. „Nasza encyklopedia Tysiąclecia” itp.). Zespół, redagujący biuletyn, stara się również urozmaicić każdy numer humoreskami i ilustracjami, zachęcającymi do obserwacji milicji w naszym województwie.

Wiele pozycji, zamieszczanych w biuletynie, dotyczy prowadzonej w naszym województwie powszechnej akcji przeglądu stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Redagowaniem biuletynu zajmuje się kołgium w składzie: ppłk E. Demidziuk, ppor. J. Kalowski i rrr R. Łucrak. (I.)

300 km szyn dla Brazylii



„HUTA KOŚCIUSZKO” w Chorzowie, jedna z największych polskich hut, jest obok huty „Pokój” jedynym w kraju wytwórcą szyn kiejowych, których znaczny procent jest przeznaczony na eksport. W bieżącym roku „kościszkowcy” realizują poważne zamówienie brazylijskie, opiewające na około 15 tysięcy ton szyn. Ułożone jedna za drugą będą liczyły ponad 500 kilometrów długości.

Na zdjęciu: fragment składowiska szyn w hucie „Kościszko”. CAF — Kondracki

Rosną hałdy ujęta

W drugim kwartale sprzedaż opału bez ograniczeń

(Inf. wł.)

Wielomiliardowe inwestycje przeznaczone na rozwój bazy paliwowej w naszym kraju przyniosą już spodziewane wyniki. W ostatnim okresie górnictwo pokrywa wszystkie potrzeby kraju i z powodzeniem realizuje zadania eksportowe. Na placach składowych powstają nawet pewne nadwyżki, które pozwalają na okresowe zniesienie ograniczeń w sprzedaży opału dla ludności.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem rozpocznie z dniem 15 kwietnia br. sprzedaż opału na sezon opałowy 4966/1967. Do trzeciego kwartału indywidualni odbiorcy mogą wykupić całoroczny przydział z 20-procentowym dodatkiem. Dodatkowym ułatwieniem w tym okresie jest kredytowa sprzedaż węgla na czeki — uprawnienia wydawane przez kasy zapomogowo-pożyczkowe. Na ten cel przeznaczone kredyty w wysokości 6 mln zł, oddane do dyspozycji PKPZ. Czekami — uprawnieniami można również opłacić koszty transportu węgla.

W II kwartale będzie można nabywać węgiel bez jakichkolwiek ograniczeń. Ci, którym nie wystarczają przydziały, mogą w okresie II kwartału zrobić sobie wystarczające zapasy, niezależnie od pisania podań o dodatkowy przydział w sezonie opałowym.

Obecnie w wolnej sprzedaży znajdują się wszystkie asortymenty węgla kamiennego, brunatnego oraz drewno opałowe.

Warto przypomnieć, że uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia br., wszyscy odbiorcy zbiorowi, a więc zakłady pracy, instytucje, spółdzielnie mieszkaniowe, zostali zobowiązani do odebrania z przedsiębiorstwa handlu opałem w okresie drugiego i trzeciego kwartału 90 proc. rocznych przydziałów. Na ten cel banki udzielają im potrzebnych kredytów. Przedsiębiorstwo handlu opałem zostało upoważnione do odmowy sprzedaży opału tej grupie odbiorców w czwartym kwartale.

Wszystkie te decyzje podjęte są z troską o zapewnienie rytmicznej pracy górnictwa oraz transportu, szczególnie kolejowego, który w czwartym kwartale boryka się z dużymi trudnościami i nie może zapewnić dostatecznej liczby wagonów do przewozu opału.

Obecnie są bardzo sprzyjające warunki. Zainteresowane zakłady i instytucje powinny przygotować sobie odpowiednie place składowe i zmagazynować dostateczną ilość opału na zimę.

(wł)

— Manowo — usłyszałem — nie jest zwykłą wsią. Większość mieszkańców tutaj to nie rolnicy, lecz pracownicy różnych zakładów i przedsiębiorstw, nie związanych z rolnictwem. Proszę tylko policzyć: sam Koszański pochłania wiele siły roboczej, na miejscu mamy nadleśnictwo, tartak, kopalnię, Manowo — to toż jest przemysłowa. „Wieś przemysłowa”? Ciekawe

MANOWO leży przy ważnym szlaku komunikacyjnym — drodze łączącej Koszańsk ze Szczecinkiem, Złotowem, Poznaniem. Codziennie przejeżdżają tą drogą setki różnych samochodów, wiozących ludzi i towary. Znacznie rzadziej kursuje wąskotorowa „ciuchcia” — z Koszańsk do Bobolic i z powrotem. Wozu rano ludzi do pracy w Koszańsku, po południu — przywozi ich do domu. Transportuje też produkty miejscowego przemysłu.

Przemysł manowski — to tartak. Leży trochę na uboczu od głównego traktu, na skraju wsi. To nie dzieło przypadku: tartak potrzebuje wiele przestrzeni na składowanie surowca, tarcicy. Manowski zajmuje 9 hektarów.

Gdzieś na krańcu tego wielkiego placu wznosi się żółta — złota góra. To trociny, płynące nieprzerwanym potokiem z hali, w której mieszczą się traki. Sama hala aż drży, podłoga wibruje pod nogami, gdy traki pracują. Niżej, w piwni,

czy szumią potężne motory, napędzające traki, pracujące wyciąg trocin. Co roku tartak daje około 20 tysięcy metrów sześciennych wyrobów, przewożonych na rampę załadunkową, ładowanych na wąskotorowe wagony i wędrujących w szeroki świat. Co roku tartak przynosi ok. 2 miliony złotych czystego dochodu.

Pierwsza zmiana zaczyna pracę po godz. 5 rano, druga — po południu. Razem pracuje tutaj 73 pracowników fizycznych, wśród nich 33 to kobiety.

Praca w tartaku jest ciężka, a mimo to zatrudnia się i kobiety i młodocianych. Co robić? Mężczyzn brak. — Nie wytrzymujemy konkurencji — uzupełnia kierownik tartaku Wacław Markiewicz. Koszański leży tylko o 12 kilometrów stąd, a daje znacznie lepsze warunki pracy, wyższe zarobki.

Aby utrzymać minimum niezbędne załogi — angażuje się ludzi z pobliskiego Cewelina, Klanina, Grzybniczki i dowozi do pracy w Manowie.

Na 73 pracowników fizycznych — 30 utrzymuje się wjr-

łącznie z pracy w tartaku. Reszta — to w znacznej części rolnicy, dorabiający w tartaku. To zresztą charakterystyczna cecha przemysłu tartaczego w naszym województwie, borykającego się z brakiem stałych pracowników głównie fachowców. Tylko że nie wszystkie tartaki leżą pod Koszańskiem...

Jak pracują? Rolnicy — poświęcają wiele pracy włas-

ku, z dumą wymienia te nazwiska. To właśnie dzięki tym

pracownikom, Manowo przez kilka lat przodowało w słupskim Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Dopiero w zeszłym roku... Nie powodzenia, niestety, łączy się też z nowym trakiem: nie przewidziano, że trak będzie montowany dłużej, niż zakładały plany. Potem trak się psuł, na skutek przestojów zabrakło

do planu 1 tysiąca metrów sześciennych. I tak, nie z własnej winy, ludzie zarobili mniej, nie dostali „trzynastki”. Jest powód do niezadowolenia. — 18 rodzin mieszka w budyńkach tartaku. Kilka z nich stoi tuż przy drodze. Mieszkają w tych domach po 3—4 rodziny. Jak mieszkają? — W jednym z domów — nie mających wody bieżącej, z nie wielkimi oknami — mieszka na piętrze, w jednym pokoiku z kuchnią, pięć osób. W kuchni i pokoju jest jasno, przytulnie, czysto. Na stole rozłożone książki. Dziecko odrabia lekcje. Na tym samym piętrze, naprzeciwko, żyje w jednym pokoju z kuchnią 6 osób. Tu już gorzej.

Na dole zaś... Brak słów, by opisać aieffloczadeł, niechluj-

stwo. 9 osób, ale mają 3 pokoje z kuchnią — i wszędzie absolutny bałagan, brud. Niedbaluchów jest niewielu, ale dają się we znaki. Cierpią zwłaszcza ich dzieci.

Dzieci... Tartak wypłaca zasiłki rodzicom 115 dzieci. W najbliższych miesiącach ta gromadka powiększy się o następne 4 osoby... Manowo będzie już niedługo powiększać szkołę.

Pracownicy tartaku mają w Manowie 10 telewizorów. To jest powód do dumy, dowód awansu kulturalnego. Ale brak jakiegokolwiek lokalu, w którym zwłaszcza młodzi mogliby spotkać się przy muzyce, potać, zabawić. Tartak otrzymał niedawno budynek, w którym — obok urzędów socjalnych — mieści się świetlica. Można by tam urządzić klub, kupić radio, telewizor. Kierownik

narzeka, że nie może jednak znaleźć wśród młodych osoby, która zechciałaby zaopiekować się sprzętem, dbać o czystość, porządek. Jedną z zabaw pokazała, że bez takiej opieki nie można marzyć o utrzymaniu porządku w świetlicy.

Do Koszańsk jest niedaleko, ale przyjemnie byłoby też spotkać się tu, na miejscu. Mo-

że mniej byłoby też wędrowek do Koszańsk, w poszukiwaniu atrakcyjniejszej pracy? Bo szu-

ka się przecież nie samych tylko pieniędzy...

TADEUSZ MARTYCHIEWICZ

Traki i ludzie

ROZPRAWA zamknięta. Kolegium rozpatrzyło kilka

spraw. Zapadły orzeczenia o karze: nagany, grzywny, grzywny z zamianą na areszt (w razie nieuiszczenia grzywny) i areszt. W przypadkach szczególnie niebezpiecznych wykroczeń nakazuje się podanie orzeczenia do publicznej wiadomości. Ale to nie koniec. Pozostaje bowiem jeszcze wykonanie kar. Nie jest to wcale łatwiejsze od ich wymierzenia. Jakasna, że przed kolegium trafiają ludzie, którym przytrafiło się popaść w kolizję z prawem. Ludzka rzecz. I z tymi ludźmi nie ma kłopotów. Przyszłość się do winy i nie zwlekają z uiszczeniem grzywny. Zazwyczaj nie trafiają ponownie na „ławę obwinionych”. Gorzej jest jednak z recydywistami wykroczeń, którzy są „obcy” z łamaniem różnych przepisów prawnych, z zakłócaniem spokoju i porządku publicznego. Chodzi przede wszystkim o różnego autoramentu chuliganów, notorycznych „amatorów” napojów alkoholowych. Obecny jest im pośpiech przy płaceniu grzywny. Jeśli ukarana osoba pracuje — obywała się bez zbyt nich ceregieli. Po prostu „wchodzi się na pensję”.

Ale nie od dziś wiadomo, że „klasyczny” chuligan albo pijak nie zagrzewają długa w jednym miejscu pracy. Bywa też, że w ogóle nie pracują. Egzekucję grzywny przekazuje się w takich przypadkach skarbowym urzędowi komorniczemu. Poborcy ruszają w teren. Eardzo często jest to początek przysłowiowej zabawy w kotka i myszkę. I jak w każdej zabawie — wiele zależy od tego kto sprytniejszy: poborca czy też ukarany grzywną partner.

Ciekawi obrotu takich spraw wybraliśmy się z poborcą na przejażdżkę. Pierwszym adresem jest obywatel G. Oto jego wizytówka: Karany kilka krotnie, mimo młodego wieku (ukończył 24 lata). Mieszka w Barwicach w pow. szczecińskim. Miejscowy, funkcjonariusz milicji mówi o nim: „jest zawsze mądrzejszy od innych”. Najłatwiej można go spotkać w gospodzie. Jest z zawodu traktorystą, a więc pożyteczne kwalifikacje i niezłe możliwości zarobkowania! Ale cóż z tego?! Właśnie niedawno

Na sprawnym wykonywaniu kar ciąży ujemnie również nie które przepisy prawne ustanowione zresztą jeszcze w okresie międzywojennym. Oto rolnik Z. został ukarany grzywną za to, że jego kury znalazły się na polu sąsiada. Podstawa prawa do ukarania dają w tym przypadku przepisy ustawy z 14 kwietnia 1937 r. o szkodziństwie leśnym i polnym. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie oczywista prawda, że na wsi dość często drobny jeden rolnik wymknie się na pole innego. I dobrzy, zgodni sąsiedzi nie robią z tego problemu. Załatwiają takie sprawy między sobą, bez uciekania się do pośrednictwa kolegium. Jest to zgodne z interesem społecznym i intencjami organów władzy ludowej.

Dziwi więc, że obwinionemu

ifkroczeniei kara

śli rozmówcy naszego poborcy uczciwie wymieni przedmiot należący do G. — być może uda się coś zająć. Jeśli nie — poborca wyjedzie z niego. Tym razem poborca sprzyjało szczęście, udało się zająć zegarek. Jedynego bowiem ubrania nie można zająć.

Olbrzymie przeszkody trzeba pokonać, kiedy przyjdzie ściągnąć grzywnę od osób, które są na czymś utrzymaniu lub gdy np. pracują w gospodarstwie swoich rodziców. Przepisy prawne nie są w tym względzie najbardziej precyzyjne. Słowem — wszystko zależy od swobodnego uznania ukaranego i tych osób, które z nim razem zamieszkują. Jeśli syn pracuje np. w gospodarstwie rodziców, powinna być jakaś materialna odpowiedzialność rodziców nawet w obliczu komornika. Ta luka w przepisach aż prosi się o uzupełnienie.

rolnikowi Z. i obwiniającemu go rolnikowi X. nie stworzono możliwości polubownego załatwienia sprawy. Kolegium czego nie dopatrzyło? Nie! Postąpiło zgodnie z przepisami. Przepisy bowiem nie przewidują polubownego załatwienia spraw przez kolegia karno-administracyjne!

W przypadku rolników Z. i X. nie można się spodziewać aby rychło nastąpiła tak potrzebna w życiu dwóch sąsiadów zgoda.

Ich sprawę dwukrotnie rozpatrywał kolegium powiatowe, a raz Kolegium przy Prezydium WRN. Z. obiecuje zresztą, że dalej będzie pisał do władz centralnych. Urząd Spraw Wewnętrznych Prez. WRN stwierdza, że w roku ubiegłym 1712 spraw zakończono uniewinnieniem. (11 proc. ogółu spraw rozpatrzonych przez kolegia). Szkoda, że nie obliczono, ile było w tej liczbie spraw z oskarżenia prywatnego. Jest ich chyba nie mało, skoro wśród motywów uniewinnienia są takie: „świadkowie nie potwierdzają z różnych powodów stawianych za rzutów nawet wówczas, kiedy sami zgłaszali fakt popełnienia wykroczeń do organów MO”. A więc sami poszkodowani chętnie przyjmują bezpośrednią satysfakcję od osób, które wyrządziły im krzywdę, niż satysfakcję, którą jest kara wymierzona przez kolegium.

W sprawach z oskarżenia prywatnego jest to reakcja społecznie pożyteczna. Dlatego też postulat prawnego usankcjonowania

wania metody polubownego rozstrzygania sporów przez kolegia, powinien się doczekać spełnienia.

Spotyka się i takie osoby, które nie zdają sobie sprawy z tego, że zwlekając z uiszczeniem grzywny, sami sobie szkoda. Oto np. rolnik R. został ukarany za drobne wykroczenie niewielką 150 zł grzywną. Zwlekał. Teraz musi zapłacić grzywnę i pokryć również koszty postępowania egzekucyjnego. Dlatego też warto więcej energii poświęcać na zapoznanie ukaranych przez kolegium osób z konsekwencjami, które wynikają w przypadku niezapłacenia grzywny.

Obraz nie byłby pełen, gdyby nie wspomnieć o przyczynach, które stwarza sama administracja. Wydziały spraw wewnętrznych przydyw PRN w Szczecinku i Koszalinie otrzymują dowody wpłaty grzywny z opóźnieniem od 3 do 4 tygodni. W wielu powiatach niedawno wprowadzono zmechanizowaną księgowość. W Szczecinku jednak już od kilku lat ona funkcjonuje, a mimo to nie brakuje opóźnień. Raz po raz więc poborca, który zdąży do delikwenta pokazuje się dowód wpłaty grzywny i trzeba „wracać z kwitkiem”. Fakty te kompromitują naszą administrację.

Na przeszkodzie w wykonaniu kar stoją również takie „drobiazgi” jak np. nieprzebranie przez zakłady pracy obowiązku odnotowywania faktu zatrudnienia pracownika lub zwolnienia z pracy w dowodzie osobistym. W trakcie przyjmowania do pracy nie zawsze zwraca się uwagę na to, czy i gdzie przyjmowany pracownik jest zameldowany.

O lekceważącym stosunku zakładów pracy i przydyw geerentów do orzeczeń świadczą i inne fakty. Kierownictwo zakładu pracy i przydyw geerentu mają obowiązek na polecenie kolegium wywieść ogłoszenie o karze na tablicy ogłoszeń, a następnie zwrócić je do wydziału spraw wewnętrznych. W Wydziale Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN w Koszalinie widziałem cały plik zwróconych już ogłoszeń. Na większości z nich nie ma ani śladu po kleju, ani po pineczkach. Nikt ich na pewno w publicznym miejscu nie oglądał.

Wykonywanie kar należy do przykrych konieczności, nie wolno jednak zapominać, że każdy obywatel, który narusza przepisy prawa, porządek publiczny, musi ponieść karę. Usunięcie przyczyn utrudniających wykonywanie kar poddyktowane jest troską o spokój i bezpieczeństwo każdego z nas.

LUDWIK LOOS

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych

Turowska odkrywka



W południowo-zachodnim zakątku Polski, w tzw. worku 4wtavskim, pracuje pełna para KOMBINAT GÓRNICZO-ENERGETYCZNY „TUROW” składający się z odkrywkowych kopalni węgla brunatnego i elektrowni.

Zasoby węgla brunatnego zalegające na tym terenie ocenione zostały na 1 miliard ton. Dwie kopalnie odkrywkowe Turów I i II zaopatrują w węgiel elektrownię Turów, zakłady Hirschfelde w NKD oraz innych odbiorców krajowych. Wydobycie obu kopalni wynosi obecnie 17 MILIONÓW TON ROCZNIE — a planowane jest na ponad 20 milionów po całkowitym zakończeniu budowy. Na ogromnym terenie odkrywki pracują 4000 pracowników. Na wydajności 1000 m³ na godzinę, produkcji NUD oraz także enerdownskie zwałowarki.

Systam transportowy kopalni — taśmociągi z nakładem ziemi i inne z węglem — jest jednym z największych i najnowocześniejszych w Europie — kombinat jest 10-lecie Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Na zdjęciu: fragment kopalni Turów II. (CAF)

U naszych sąsiadów

SZCZECIN POZNAN BYDGOSZCZ GDANSK

Dla „białej Oosy”

Stocznia Rzeczna w Plenie- wie podjęła budowę nowego statku pasażerskiego dla żeglugi przybrzeżnej. Będzie on wyposażony w pokład do opalania, sale gier, bary szybkiej obsługi i kawiarnię. Dzięki nie wielkiemu zanurzeniu nowa jednostka będzie mogła przybić nawet do najmniejszych portów morskich. Pomiędzy wygodnie 350 pasażerów. Nowy statek kursować będzie na trasie Gdańsk — Świnoujście („Dziennik Bałtycki”).

Największy budynek

dla 1160 osób. Ten gigantyczny blok będzie miał 8 klatek schodowych i 10 kondygnacji przeznaczonych na mieszkania. Parter będzie wykorzystany na lokale sklepowe („Kurier Szczeciński”).

Łączą pracę z nauką

© (Inf. wł.)»

Znają ich mieszkańcy Wałcza i Białogardu. Kiedy przyjdzie niedziela junacy wkładają szare mundury, białe koszule i twarzone berety. W zwyczajne dni tygodnia łączą pracę z nauką. Zdobywają jeden z zawodów budowlanych i zarabiają. Po dwóch latach otrzymują zawodowe dyplomy i podejmują samodzielną pracę.

Do ochotniczego hufca pracy trafiali różnymi drogami. Wyboiem pokierowały jednakże podobne okoliczności: trudne warunki rodzinne, potrzeba zdobycia środków na własne utrzymanie i perspektywa uzyskania kwalifikacji. Tego rodzaju szanse znalazło kilkudziesięciu chłopców w OHP przy koszalińskim pekaesie i przedsiębiorstwie drogowym w Miastku. Szeregi OHP są coraz liczniejsze. Jeszcze w tym roku hufiec dla dochodzących ma powitać przy Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i rozpoczynającej niebawem produkcję fabryce dziewiarskiej w Świdwinie. Zwiększy się również liczba hufców stacjonarnych. Możliwość pracy i zdobycia zawodu znajdują młodociani i niepełnoletni. Już wkrótce rozpoczyna pracę OHP w Zagórach koło Drawsku i w Wietrznym w pow. stawińskim. Dyskutuje się możliwość zorganizowania podobnych hufców przy Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym w Kołobrzegu. Różne typy hufców szkoleniowych skupia do końca tego roku około 500 młodych mieszkańców Koszalińskiego. Możliwość zdobycia kwalifikacji znajduje kilkadziesiąt dziewcząt.

Postęp to znaczny, chociaż ciagle jeszcze niewspółmierny do potrzeb. Parę tysięcy chłopów i dziewcząt naszego województwa powinno właśnie na tej drodze szukać stabilizacji życiowej. Kłopoty towarzyszące organizowaniu szkoleniowych hufców pracy nie pozwalają jednakże na bardziej dynamiczny rozwój tej formy szkolenia zawodowego młodzieży. W jmych wo-

jewództwach bywa z tym lepiej. Okazuje się, że tak, chociaż wszędzie występują podobne kłopoty.

Mówiono o tym na spotkaniu w Komendzie Głównej OHP z dziennikarzami. Mówiono o wzrastającym zainteresowaniu różnych środowisk młodzieży. O wynikach gospodarczych i wychowawczych tej formy oddziaływania, a przede wszystkim o rosnącym znaczeniu OHP typu szkoleniowego. Stąd potrzeba organizowania dalszych hufców szkoleniowych, nawet specjalistycznych, przygotowujących fachowców w zakresie budownictwa rolnego.

Najpierw jednak należy pozyskać ludzi, którzy zechcą podjąć się trudu kształcenia i wychowania młodych ludzi w junackich szeregach. I-l- czy się m. in. na pomoc emerytowanych nauczycieli, zwłazsza do pracy z hufcami, które będą skupiały tzw. „trudną” młodzież. Poinformowano na naradzie o nowej możliwości odbywania służby wojskowej, właśnie w szeregach OHP; o porozumieniu, w efekcie którego słuchacze i absolwenci espeerów pracujących w hufcach mogą odbywać obowiązkowe praktyki oraz staże. Nie pominięto spraw kłopotliwych. OHP ciagle jeszcze z niemałym trudem znajdują sojuszników w przedsiębiorstwach, młoda kłopoty z orędnizacją. Ha odpowiedniej bazy dla hufców stacjonarnych, wiele st. pr. n. wvmqra sprawa zatrudnienia absolwentów. Do kwe stii ciagle otwartych należy ta forma pra-y i szkolenia w odniesieniu do dziewcząt. Nie dość popularna jest idea OHP wśród młodzieży wiejskiej. Bywają również kłopoty z r. horem.

Zd. pisce zainteresowani OH” obserwuje się natomiast wśród młodzieży wiejskiej or- z studiującej. Część w. ST- dz? fi W hufcach non- d m- dzic-zy w kraju. W Koszalińskim w- wr- ach OHP zna- dzie sie 2 tys. dziewcząt i chłopców* (k*E)

OWIAC o efektach nowej polityki rolnej

Mówi o efektach nowej polityki rolnej bardzo rzadko wspomina o ziemniaku, która w ostatnich latach stała się wartościową szczególnie ceną. Widać to w trosce o nią rolników i w staraniach o jej zdobycie, nawet u tych, którzy przed paru laty z nadanej im ziemi zrezygnowali, opuścili swe gospodarstwa bądź przekazali w różny sposób i na różnych warunkach nowym użytkownikom. A że w przekazywaniu nie chciało uczestniczyć państwo — zainteresowani z wierali prywatne umowy dzierżawne, bądź też po zapłaceniu odstępnego (nierzadko kilkadziesiąt tysięcy złotych) obejmowali gospodarstwa na własność. Niestety, zawierając jedynie prywatne umowy (w poprzednich latach właściciel gospodarstwa, na którym ciążyły spłaty PFZ nie mógł go sprzedać notarialnie) — nie stali się prawnymi właścicielami. I dziś, po paru latach gospodarowania, w których nie szedzi li sił i pieniędzy, by gospodarstwa postawić na jak najlepszym poziomie — poprzedni użytkownicy chcą ich z gospodarstw wyrzucić, by najęściej sprzedać je komuś innemu, oczywiście po znacznie wyższej cenie.

Taka właśnie groźba wisi nad ob. CZESŁAWEM DOLKOWSKIM z Siemysła pow. Kołobrzeg, który w 1958 r. za płacił ob. Wiktorowi Krukotoi 10 tys. zł i ubili

spodarstwo o powierzchni 3,19 ha. Notariusz oczywiście odmówił wówczas sporządzenia aktu kupna-sprzedaży, więc zawarto prywatną umowę. Ob. Kruk wziął pieniądze, złożył nawet Dołkowskiemu akt nadania i wyjechał do Kołobrzegu na „lekkie, miastowe chleb”. Dołkowski gospodaruje do dziś, spłaca należności PFZ, reguluje wobec państwa wszystkie powinności. Jak grom z jasnego nieba spadła na niego w tym roku wiadomość, że Kruk chce go z gospodarstwa wyrzucić i sprzedać je znacznie drożej komuś innemu. Ponieważ władze administracyjne sprawy rozstrzygnąć nie mo-

zwrotu poniesionych przez niego nakładów na remonty. Myślę, że powinna być sprawa wiedliwosci na takich, którzy dawniej nie chcieli gospodarzyć, a teraz patrzą jakby tu kij w szprychy wsadzić, chwycić za gardło tych, którzy ani rąk, ani grosza nie żatowali, by państwo miało z gospodarstw pożytek.

I ten konflikt rozstrzygać będzie musiał sąd, ale wydaje się, że władze administracyjne nie mogą już dłużej uprawiać strusiej polityki i chować głowy w obojętne przepisy. Niewątpliwie są to sprawy bardzo trudne, skomplikowane. Tym bardziej potrzebne są bądź dodatkowe przepisy, bądź zalecenia czy wytyczne. Również dla sądów, jeśli nie chcemy by sprawy te ciągnęły się latami, by koszty procesowania nie zrujnowały wielu gospodarstw. Zresztą nie jest rzeczą dziennikarza podawanie recepty, lub formułowania gotowych wniosków. To należy do prawników, specjalistów urzędów rolnych. Wydaje się jednak, że problemem tym zająć się winni również działacze polityczni i państwo, chociażby dlatego, by żądania z tego rodzaju spraw nie była rozstrzygana jedynie formalnie, biurokratycznie. Trudno to tej chwili o dane liczbowe stwierdzające ile tego rodzaju spraw jest w naszym województwie. Sądząc choćby na podstawie listów do MSS.9i redakcji, jest ich seora,

Kij w szprychy

ga — decyzje będzie musiał podjąć sąd. Sądę, że logika i opinia wsi będzie brana pod uwagę na równi z formalną literą prawa.

Zręknę się również swego gospodarstwa ob. Jędrzejczak, przekazując je w 1958 r. (przy 1200 zł) ob. TADEUSZOWI PAWLAKOWI z Wierzcho- Władzom przedstawiono natomiast umowę dzierżawną zawartą na 10 lat. Jędrzejczak przed wyjazdem zapisał z gospodarstwa co tylko się dało. „Powijamą” na wiei klamki i zamki od drzwi. Ob. Pawlak wyremontował sto dołę, chlewnię, oborę i dom mieszkalny, rozkreślił — jak pisze — gospodarstwo, a tu te raz Jędrzejczak chce wracać. „Nie dość, że przed laty zdestawował budynki, to teraz wmzucić i ta boz.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej ostatnio przez Wydział Rolny KW PZPR, 2040 gospodarstw w naszym województwie prowadzonych jest na podstawie prywatnych umów dzierżawnych. Nie jest to liczba dokładna, ale rady narodowe mogą ją w sposób dość łatwy (wykazy podatkowe) określić bardzo ściśle. Trzeba również, i to jak najszybciej, zabrać się do porządkowania tych spraw, wyjaśniania za jaką cenę i na jakich zasadach obejmowali gospodarstwa poszczególne dzierżawcy, czy użytkownicy. Nie można bowiem obojętnie patrzeć, jak ten i ów z dawnych użytkowników-właścicieli, próbuje wkładać kij w szprychy dobrze prowadzonych gospodarstw, ubić niezły interes, w aktualnej sytuacji wzrostu za interesowania ziemią. A interes ten ubić będzie chciało zapewne wielu, gdyż dochód z każdego hektara ziemi w naszym województwie wzrósł w latach ostatnich znacznie. Jak wynika z badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa — dochód globalny netto z hektara (różnica między wartością produkcji. a nakładami pieniężnymi pomniejszonymi o świadczenia gospodarstwa) wzrósł to naszym województwie z 2865 zł w 1960 roku, do 3557 zł w 1963 roku. Zaś w przeliczeniu na 1 dzień pracy — dochód globalny netto, który jest bliski dochodowi osobistemu, przeznaczonemu na konsumpcję, wzrósł z 5,16 zł na 1 dzień pracy w 1960 r. do 70 zł w 1963 roku. A przecież w następnych trzech latach rolnictwo koszalińskie osiągnęło jeszcze wyższy poziom.

JOZEF KIELB

SŁUPSKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH

SŁUPSK, UL. POZNAŃSKA NR 1

x a i M m u € S n a

od zaraz 20 TOKARZY, 5 FREZERÓW, 2 SZLIFIERZY, 6 SPAWACZY ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA, 10 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. K-1273-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
DOZORU MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
W BIAŁOGARDZIE

uprzejmie zawiadamia PT KLIENTÓW, że z dniem

**2 maja 1966 roku uruchomiono
PUNKT USŁUGOWY**

w KoszaUn e, przy ul. Zwycięstwa 40

który POLECA USŁUGI w zakresie:

® przepisywania na maszynie

K-1203-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W KOSZALINIE, UL. ZWYCIĘSTWA 37 ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac w Ustce przy ul. Dworcowej: 1) wykonanie portierni z wagą wozową, 2) nawierzchni betonowej, 3) płotu oporowego z podkładów kolejowych, 4) odwodnienia terenu. Termin wykonania prac do 30 IX 1966 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 20 V 1966 r. Dokumentacja na ww roboty do wglądu w dziale administracji WPHO Koszalin, ul. Zwycięstwa 37. Otwarcie ofert nastąpi 30 V 1966 r., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. WPHO zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1275

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przełożenie dachówki i częściową wymianę elementów drewnianej konstrukcji dachu mansardowego w Ośrodku Kolonijnym w Krzeku koło Sławoborza. Oferty na wykonanie robót należy składać do dnia 25 maja 1966 r., w dziale inwestycji WZGS Koszalin, ul. Moniuszki 15, gdzie w dniu 26 maja 1966 r., o godz. 10, nastąpi komisyjne otwarcie ofert. WZGS zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1270

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” W SZCZECINKU UL. GENERALA ŚWIERCZEWSKIEGO NR 69, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont przybudówki przy spichrzu nr 29, wykonanie elewacji spichrza nr 27, przełożenie dachu spichrza nr 27, remont rynien i rur spustowych nr 27, 29, i 30, przystosowanie pomieszczenia na stołówkę oraz na założenie instalacji c.o. w budynku mieszkalnym przy spichrzu nr 29. Materiały dostarczy wykonawca. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa gospodarki państwowej, uspołecznionej i nie uspołecznionej. Dokumentacja w formie ślepych kosztorysów i rysunków technicznych jest do wglądu w dziale technicznym Rejonowych Zakładów Zbożowych w godzinach od 7 do 15. Oferta powinna zawierać cenę podstawową, sumę ogólną oferty, termin wykonania oraz okres czasu, w ciągu którego oferta wiąże oferenta. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 20 V 1966 r. o godzinie 10 w biurze RZZ „PZZ” w Szczecinku, ul. Gen. Świerczewskiego nr 69. Rejonowe Zakłady Zbożowe zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1277-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYM I SKÓRZANYMI W KOSZALINIE, UL. HIBNERA 79, ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego centralnego ogrzewania w budynku administracyjnym. Przetarg odbędzie się dnia 24 maja 1966 r. godz. 10 w biurze naszego Przedsiębiorstwa przy ul. Hibnera 79. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawcy prywatni. Informacji udziela się codziennie w godzinach od 8 do 15. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1274

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCHÓD MARKI WARSZAWA—FURGON M-20, nr podwozia 021863, nr silnika 018469, cena wywoławcza 18.000 zł ogłasza PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 11 W SZCZECINIE. Przetarg odbędzie się w dniu 24 V 1966 r., o godz. 10, na terenie Ekspozytury PTSŁ w Słupsku, przy ul. Wita Stwosza nr 14. Samochód można oglądać codziennie od godz. 10 do 12 pod wyżej wymienionym adresem. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury PTSŁ w Słupsku najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1276

ZAKŁADY MIĘSNE W SŁUPSKU, UL. MARIANA BUCZKA 18 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót z materiału wykonawcy: 1) ogrodzenie terenu o dł. 1098 mb. w Tuczami Dąbrówno, z elementów prefabrykowanych (żelbetowych), 2) wykonanie kapitalnego remontu budynku w Tuczami Dąbrówno, 3) smołowanie dachów ca 3000 m² w Zakładach Mięśnych w Słupsku, 4) remont bieżącej obór i smołowanie dachów w sekcji skupu zwierząt rzeźnych w Sławnie, 5) remont budynku po byłym młynie w sekcji skupu zwierząt rzeźnych w Miastku, 6) montaż szop w ilości szt. 2, 11 segm. KB-4-6-5-1/2AVB-14240 w Ustce i Słupsku z materiału dostarczonego przez inwestora (prefabrykaty), 7) montaż szop na garaż typ KB-4-6-5-2/7/WB 5174 4 segm. w Tuczami Ustka i Bydłino, z materiału dostarczonego przez inwestora (prefabrykaty). Termin składania ofert upływa z dniem 21 V 1966 r. Dokumentacja odnośnie wykonania ww robót znajduje się w przedsiębiorstwie. Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika od godz. 7 do 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 V 1966 r., o godz. 10, w biurze Zakładów Mięśnych w Słupsku. K-1260-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 7/9, przyjmie do pracy od zaraz następujących pracowników: TECHNIKA ENERGETYKA — wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z I lub II kategorii, araki płacy do omówienia na miejscu. K-1249-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W WĄŁCZU, zatrudni natychmiast każdą liczbę MUKARZY, ZBROJARZY I BETONIARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKALIM KOWANYCH. Warunki pracy i płacy wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie — stołówki i hotele robotnicze dla zamieszkałych zapewniamy. Zgłoszenia przyjmujecie dział zatrudnienia i plac PBR w Wąlczu; ul. Pałacowa ar 3. K-1253-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W SŁUPSKU, UL. BAŁTYCKA 8

ogłasza ZAPISY

do I klasy Szkoły Budowlanej
o specjalności murarz - tynkarz

PODANIE wraz ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej, metryką urodzenia i świadectwem zdrowia składać w dziale zatrudnienia Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Słupsku, ul. Bałtycka 8, W TERMINIE DO 27 LIPCA 1966 R.

Wynagrodzenie uczniów w okresie nauki zawodu reguluje zakład pracy zgodnie z uchwałą nr 364 Rady Ministrów, z dnia 26 IX 1958 r.

Po ukończeniu 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej absolwent może uczęszczać do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Słupsku wszystkim absolwentom zapewnia pracę

K-1251-0

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
W KOSZALINIE

zawiadamia, że

POSIADA DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY
NASTĘPUJĄCE MASZyny I URZĄDZENIA:

- 1) pięć taśmową do obróbki drewna — typ TSL-36/25 ciężar 650 kg, cena 3.600 zł nr fabr. 1/8/B
- 2) dłutownicę łańcuchową „Festo” (ciesielska) — napęd elektryczny, ciężar 10 kg, cena 9.000 zł,
- 3) giętarke do blachy, dług. gięcia 1,600 mm, napęd ręczny, rok bud. 1965, ciężar 350 kg, nr fabr. 18/57, cena 7.000 zł,
- 4) urządzenie chłodnicze — rok budowy 1957, napęd elektryczny, cena 3.100 zł,
- 5) agregat do produkcji lodów „Fiegar”, napęd elektryczny, ciężar 800 kg, cena 46.897 zł,
- 6) tokarnię do obróbki drewna, typ 3 DT rok bud. 1956, ciężar 600 kg, cena 38.337 zł nr fabr. 173,
- 7) szlifierkę do szkła, rok bud. 1954, ciężar 580 kg, napęd elektryczny, cena 9.260 zł, nowa nie używana,
- 8) wieloczynnościówkę stolarską do obróbki drewna wytw. Kirchen-Leipzig, typ S, nr fabr. 50256, ciężar 1.600 kg, cena 19.500 zł.

INFORMACJI UDZIELA dział głównego mechanika tel. 56-12 lub 67-07. K-1261-0

ZARZĄD POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI USŁUG WIELOBRANŻOWYCH „PRZEŁOM” SŁUPSK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 40, za trudni od zaraz pracownika na stanowisko GŁ. KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i pięcioletni staż pracy w księgowości. Warunki płacy do uzgodnienia w Spółdzielni, telefon 35-70. K-1236-0

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” W SŁAWNIE zatrudni od zaraz ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Kandydat winien posiadać odpowiednie przygotowanie. Dla osoby samotnej lub zamiejscowej zapewniamy pokój i służbę. K-126-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOMUNALNYCH UL. ARMII Czerwonej nr 56, zatrudni od zaraz 6 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH i 6 SPRZĘTU. Warunki pracy i płacy wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania kierować pod adresem j. w. K-1253-0

GOSPODARSTWO ROLNE W GAZYNIE, Mieszkanie z ippem? Wynagrodzenie w 10% z zysku. Miejsce pracy w rolnictwie, szkole. Pystanek PKS, skten na K-1250-FL

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI -NAFTOWYMI CPN W SŁUPSKU, ul. GRODZKA 11, zatrudni od zaraz następujących pracowników: TECHNIKA MECHANIKA z zaimoscią branży samochodowej na kierownika warsztatu samochodowego, TECHNIKA BUDOWLANEGO na st. inspektora grupy remontowo — budowlanej, TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH z uprawnieniami budowlanymi, DEKARZA — BLACHARZA, ELEKTRYKA, 3 MURARZY, 2 MALARZY I 3 SPRZEDAWCÓW w stacjach benzynowych (na zastępstwa w teren. województwa). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-1271-0

KIEROWNIKA SKLEPU oraz SPRZEDAWCÓW ART. BRANŻY FOTOGRAFICZNO-OPTYCZNEJ zatrudnimy od 1 czerwca 1936 r. Pisemne oferty prosimy przesyłać pod adres-m „Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Państwowe Bydgoszcz, ul. Pułaskiego 37. K-1282

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI W KOSZALINIE, UL. PAWŁA FINDERA NR 109 zatrudni od zaraz: INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ oraz KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO. Wymagane warunki — wykształcenie średnie ekonomiczne, stat. Pratyki. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-1283-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻU BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 66, TEL. 62-75, przyjmie od zaraz 10 BETONIARZY, 5 ZBROJARZY ORAZ 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do Zakładu Prefabrykacji Betonów w Kruszcze, powiat Miastko. Praca w akordzie. Hotel robotniczy i wyżywienie na miejscu. Bliższych informacji dot. prac i płacy udzieli kierownik Zakładu w Kruszcze — telefon Kępcie 11. K-1281-0

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO W KOSZALINIE, zatrudni TECHNIKA BUDOWLANEGO z co najmniej pięcioletnią praktyką. Bliższych informacji udziela Kwaterm'strż KW MO w Koszalinie, ul. Polskiego Października 21, tel. 40-G1, wewnętrzny 348. K-1280

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, UL. MIESZKA I nr 32, tel. 62-14 przyjmie do pracy od zaraz następujących pracowników: DWÓCH INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kierowników budów (wskazane uprawnienia budowlane), TRZECH INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW do działu technicznego i rozliczeń, EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowisko kierownika działu planowania, DWÓCH PRACOWNIKÓW DO DZIAŁU FINANSOWO-KSIĘGOWEGO, W tym jednego na stanowisko z-cy głównego księgowego. Warunki płacy i pracy zgodnie s UZŁ w budownictwie. K-1278-0

Dwa ważne powody.,
dla których należy
zakupić TELEWIZOR

w okresie między 2-31 mafa Br.

1. Dwuletnia gwarancja na telewizory „AGAT” 17 cali i „TOPAZ” 21 cali

2. 5% wpłaty reszta należności na 30 ref

K-98/B-0

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
W KOŁOBRZEGU

zawiadamia, że

przyjmuje

3 zgłoszenia kwater prywatnych dla wczasowiczów i turystów

BO DYSPOZYCJI BIURA ZAKWATEROWAĆ. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i szczegółowych informacji udziela kierownik Biura Zakwaterowań przy Hotelu „Bałtyk”, ul. Giełdowa nr 12, tel. 20-49, w dni powszednie od godz. 13—16. K-1252-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŚWIDWINIE, UL. ARMII Czerwonej, zatrudni od zaraz następujących pracowników: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW z odpowiednią praktyką budowlaną na stanowisko kierowników budów. EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem, co najmniej trzyletnią praktyką w budownictwie, na stano'visko głównego ekonomisty, ROBOTNIKÓW WYKwalifikowanych jak MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MALARZY oraz BETONIARZY. Warunki płacy w/g Uładu zbiorowego pracy w budownictwie z 15 marca 1958 r. Dla inżynierów, techników i ekonomisty możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym. Dla robotników zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K-1263

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW „MŁOT” W ZŁOTOWIE, UL. KUJANSKA, zatrudni od zaraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K 1279 0

OGŁOSZENIA DROBNE

DYREKCJA Technikum Przemysłu Drzewnego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej nr 236/65, na nazwisko Danuta Baczul. Gp-1308

DYREKCJA Liceum Ogólnokształcącego im. B. Krzywoustego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 100/64, na nazwisko Liliana Grochulska. Gp-1305

ZAMIENIĘ mieszkanie w Słupsku na mieszkanie w Smołdzinie lub blisko Koszalina. Zgłoszenia pisemne: Red. „Głosu Słupskiego” pod nr 1307. Gp-1307

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje, kuchnia wygodna, balkon, ogród, telefon. Koszalin, Wyspiańskiego 7/2 na podobne z c.o. Gp-1292

DWA pokoje w Gdańsku zamienię na trzy lub dwa w Szczecinku. Oferty. Gdańsk, ul. Bema 16-8 telefon 322188 — Dianow. S. Gp-1295

SPRZEDAM warszawę. Koszalin, telefon 55-04. Gp-1304

SPRZEDAM tanio pianino „D'tt lich”, płyt- metalowa. Kowalski, Koszalin, J. Matejki 16/5. Gp-1303

SPRZEDAM lambrettę LI-150, Słupsk, Morcinka 3/45. Gp-1302

SPRZEDAM jaw?? 250, o małym przebiegu k-n. Cena 1300 zł. Wiadomość Słupsk, Jagiełły 123. Gp-1301

SPRZEDAM motocykl M-72, Białogard, 1 Maja 43. Gp-1300

SPRZEDAM wygrany samochód sympa 1-3. Koszalin, ul. Boya-Zeleńskiego 24. Gp-1293

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju w Koszalinie, ul. Racławicka 1 tel. 43-56, 33-06, przyjmuje do datkowe zapisy na wszystkie kategorie prawa jazdy (I, II, III, IV). K-1272-0

SPRZEDAM telewizor tośca. Koszalin, dzwonić od 8 — 15 nr 59-42. Gp-1294

AUTA: opel record, wartburgi, octavie, moskwicze, warszawy, syreny i inne poleca Pośrednie two Sprzedaży Samochodów Ze non Bory — Słupsk, Pomorska 32, telefon 49-72, dzwonić po 18. Przyjmuje zgłoszenia samochodów do sprzedaży. Gp-1293

POTRZEBNA osoba do pilnowania cieliaków. Zgłoszenia Tadeusz Skóra, Sierakowo, pow. Słupsk. Gp-1298

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę. Zgłoszenia pisemne: Redakcja „Głosu Słupskiego” pod nr 1297. Gp-1297

ZATRUDNIĘ pracownika oraz 3 uczniów w zawodzie kowalsko — ślusarsko — spawalniczym Maksymilian Sędkak, Zakład Kowalski — Ślusarski Koszalin, Brzozowa nr 2. Gp-1291

OSTRZEGAM sąsiadów posiadających drób, że wysiewam truciznę przeciw gryzoniom na plantacji porzeczek. Henryk Zadrozny, Skibno — stacja. Gp-1295

SPÓŁDZIELCZE
BIURO PROJEKTÓW
w OLSZTYNIE

ul. Curie Skłodowskiej 9,
telefon 23-39

przyjmuje do wykonania DOKUMENTACJĘ TECHNOLOGICZNO - KONSTRUKCYJNĄ oraz prace związane z wprowadzeniem NTU.

K-105/B-0

WIOSENNY REKONESANS

ty Problem bram -fe Znów szyldy i... zapomniane balkony

Nasz wiosenny zwiad trwa. Tym razem odbyliśmy spacer ulicą Długą. Idąc do niej od strony placu Zwycięstwa sposób nie zauważyć przy ul. Deotymy 24 obok bramy i Hwnh ja-by wmańc-inh i awoen, ja-by bezpanskich, balkonów. Ma parterze mieści się w tym budynku Centrala Techniczna Gdańskie Biuro Sprzedaży. Lokal zajmowany pizet te instytucję posiada dwie brudne wystawy. Trzeba je koniecznie doprowadzić do „ludzkiego” wyglądu. Nie zawadzi również otykowanie chociażby dolnej partii budyń ku. Podobnej kosmetyki oczekuje następny budynek łączący z zaniedbanymi balkanami.*

No i wkraczamy na ul. Długą. Ściany narożnikowego (po prawej stronie) jednopiętrowego do lat 60. i następny parterowego aż proszą się o nową elewację. Tuż za nimi w budynku nr 2 mieszczą się prywatny zakład stolarski OTIZ Spółdzielnia Webl: rzy „Jedność”. Jak na ironię brania wjazdowa „skandalicznym” stanem. I pomyśleć, że patrzy na nią codziennie... stolarze. W podwórzu domu nr 5 idealny wprost po-

rzadek, ale piaskownica hez krzyż pasku. Podobnie czyste podwórka są w posesji nr 8 i 8a. I tutaj jest to dobrze o tamtejszych lokach arach. Natomiast wystawa sklepu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej posiada bardzo prymitywną dekorację. Kilka słoików „stanowi” pościelnię. Ubytki i tynki popękały.

Klatka schodowa przy ul. Długiej 37 ładnie odremontowana: ale w bramie wybita szuba. Budynek nr 15 ma być po- noć kiedyś rozebrany. Zanim jednak to nastąpi trzeba, pro- szę adeemu, pomóc lokatorom, szczególnie w mieszkaniu nr 1. przede wszystkim brama wjazdowa wymaga solidnej naprawy, ubikację szybkiego remon- tu, a we wspomnianym miesz- kaniu wymienić trzeba podłogę. Radzimy również przedsta- wicielowi ADM zaglądnąć do tamtejszej Drałni Korzyści z WKKJ rzęj pdań.

Kilka kroków dalej nieuprzą- tni, eły plac. Zapowno stnie tu kiedyś budynek mieszkalny. Za nim „Piwiarnia” z „zacierającym się” już szyldem. Jeśli mowa o lokalach sklepowych to wymien- mv dwa sklepy spożywcze IUHD w budynku nr 18 i niemal na przeciw. Witryny sklepowe obu tych sklepów domagają się de- koracji. E także fuynych szyldów. Tak samo piekarnia przy tej ulicy. U zbiegu ulic Długiej i Piłwickiej mały placzyk z pi- skownica. Prócz dwóch ławek przydatyby się tam dla miuusia skich dwie, trzy łusławki no i kufcecamie yase* uu... wy. * i ówdzie przy ul. Długiej zauwa- żyliśmy w bramach domów brak zamków i klamek. Zapewne re- montuje je konserwator adeemu. I znów obok brama, tym ra- zem w budynku nr 22. Mieści się w nim „Punkt skupu opakowań szklanych” z obrzydliwą wprost wystawą.

Tyle uwag na temat porząd- ków przy ul. Długiej. Za ty- dzień — dwa zawiąty tam ponownie, aby sprawdzić, czy uwagi nasze wzięły sobie do serca mieszkańcy, adem i handlowcy, (kao)

Ciepłe kaloryfery

Od początku ubiegłego ty- godnia, tj. od nagłego spadku temperatury, mieszkańcy do- mów z instalacją c.o. — po prostu marzli. Nie pomagali interwencje w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkal- nych, by palące uruchomili kotłownie. Istnieją bowiem za- rządzenie Ministerstwa Gos- podarki Komunalnej, iż po za- kończeniu sezonu ogrzewcze- go tj. po 15 kwietnia, palić w kotłowniach można dopiero wtedy, gdy przez kolejnych 6 dni trmnerntura n godz. 21 wy- nosi mniej niż 10 stopni.

Ponieważ 10 bm. zanotowa- no po raz szósty niższą tem- peraturę — wczoraj rozpalono ogień we wszystkich kotłow- niach. Będzie on podtrzymy- wany dotąd, dopóki przez ko- lejne dwa dni temperatura o- godz. 21 wynosić będzie powy- żej 10 stopni C.

Potrzebna interwencja adeemóiu

99 Nie na biEkoaów bez kwiatów

Na „Dni Słupska” (11—19 czerwca) miasto powinno przy- brać odświeżoną szatę. Dużo zależy od UpOrządkowania i ukwiecenia balkonów. Tym- niżej ni mjm naszytel SYn^ czasem mimo naszyta iow z Wielu balkonów Starów „Je uprzątnięto starych me- lakatorów nadal

prezentuje z balkonów... oso- biście bielizne. Przypominamy więc, że bielizne można sus-zyć poniżej barierki. Niedo- puszczalne jest zawieszanie sznurami z bielizną łogii. Celują w tym zwłaszcza — co już swego czasu sygnal- izowaliśmy — mieszkańcy bloku nr 1 przy placu Armii Czerwonej. Sądzymy, że ADM

Dni Kultury

Z inicjatywy bibliotekarzy

Dziś, tj. 12 maja, w Słupsku i powiecie odbędzie się szcze- gólnie dużo imprez.

W „Empiku” i Klubie Mor- skim w Uście odbędzie się spot- kania z autorem „Mądrości ży- dowskich” — Aleksandrem Brodzyńskim, zaś w Bibliote- ce Gromadzkiej w Potęgowie — z literatem Józefem Kuś- mierzem.

„Z książką na wesoło” — to tytuł imprezy przygotowanej przez zespół bydgoskiej „Estra- dy”. Zostanie dziś ona zapre- zentowana w WDK Pobłocie i GOK Głównicy.

W Domu Rencistów przy ul. Leśnej, Centralna Wypożyczal- nia BM wspólnie z Kołem Przyjaciół Biblioteki — organi- żują wieczornicę (z przeźrocza- mi) poświęconą Ziemiom Pół- nocnym i Zachodnim”.

Filia nr 1 BM przy ul. Paw- ła Findera zaprasza dziś dzie- ci na projekcję filmów o tema- tyce związanej z naszym regio- nem.

W Filii BM nr 4 przy ul. Szczecińskiej przewidziana jest prelekcja pt. „Literatura pol- ska w dobie Oświecenia”.

Filia BM nr 5 na Zatorzu organizuje spotkanie z dr. Zo- fia Nowalińska. Wygłosi ona pogadankę na temat „Higiena życia społecznego”. Po spotka- niu — wyświetlony będzie film fabularny.

Przesyłka z Damnicy

Bardzo rzadko otrzymujemy paczki, dlatego też ta, która na- desza z Damnicy nieco nas za- intrigowała. Adresat — piekarz z tamtejszej piekarni GS nade- stał nam brudne ubranie robo- cze, w którym — jak stwierdził w liście — pracuje od sześciu miesięcy. Uwagi kierowane pod adresem zarządu i prezesa GS nie odnosiły skutku. Nasz Czytel- nik W. M. (nazwisko znane re- dakcji) prosił by jego skarga zo- stała wydrukowana w gazecie.

Ponieważ mamy dobry zwy- czaj sprawdzania wszelkich skarg — skontaktowaliśmy się z prze- sem GS w Damnicy. Po tej wi- życie sprawa przybrała nieco in- ny obrót, niekorzystny dla za- terowanego piekarza.

Jak się bowiem okazało, do 15 kwietnia spółdzielnia zatrudnia- ła praczek i ubrania były prane. Ostatnio zaś zwolniono praczek i piekarz podpisał umowy, któ- re zobowiązuja ich do prania sa- modzielnie. Z tego tytułu każ- dy otrzymuje ekwiwalent mie- sięczny w postaci 40 zł oraz 1,5 kg środków piorących. Pokazano nam również kwit pobrania myd- ła i proszku przez piekarza W. M.

Ponadto dowiedzieliśmy się, że prezes wielokrotnie upominał pie- karzy, iż w ubraniach roboczych nie można wychodzić poza teren piekarni. Niektórym piekarzom, w tym również W. M., udzielono upomnień na piśmie. Ostatnio autora listu zastano przy pra- cy staniem nietrzeźwym. Ponieważ zlarato się to przedtem równ- eż — prezes zmuszony był skierować sprawę do milicji.

Jak więc wiać piekarz nie tyl- ko miał brudne ubranie robocze ale także niezbyt czystą opinię.

33 RADIO

PHOGKAM I na dzień 12 bm. (czwartek)

Wiad. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Równonoc roln. 5.26 Muzy- ka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka. 6.45 Kalendarz radiowy. 6.50 Ty- siąc szkół na Tysiąclecie. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosen- ka miesiąca. 7.45 Błękitna sztafe- ta. 8.15 Kolorowe melodie. 8.50 Audycja publicystyczna. 9.00 Dla

ki. III i IV — „Patyczek i mewa Śmieszka” — słuch. 9.30 Polska muzyka ludowa. 10.00 „Samotny człowiek w puszczy” — A. Fadie- gowa. 10.10 Rytm i piosenka. 11.00 Dla kl. VII — „Wychowanie oby- watelskie”. 11.20 Tematyka dzie- cięca w twórczości impresjonis- tów. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 „Kopuła nad attyką”. 12.40 Wię- ciej, lepiej, taniej. 13.00 Spotkania z przyrodą. 13.30 Felieton muzycz- ny. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.15 Muzyka. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Zespoły amatorskie. 15.50 Radioreklama.

16.00—19.00 Popołudnie z młodo- ścią: 16.08 Dźwiękowe pocztówki. 16.20 Radiostopern po morzach, ła- dach i oceanach. 16.40 Elementarz muzyczny. 17.00 Z cyklu: „Gdzieś w gromadzie”. 17.30 Muzyka tan- 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. francuskiego. 19.00 Z księgarskiej łady. 19.10 Ludzie i kontenty. 19.30 Giełda piosenki. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Wieczór literacko- -muzyczny: — Wieczór w Hawa- nie. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Muzyka Mozarta. 0.05 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II na dzień 12 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.

5.06 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Skrzynka poszukiw. rodzin PCK. 6.45 Radioreklama. 7.00 Mu- zyka. 7.45 Piosenka miesiąca. 7.50 Muzyka. 8.15 Kurs języka franc. 8.35 „Nie ma marginesu. 9.00 Kon- cert orkiestry PR w Krakowie. 9.40 Publicystyka międzynarod. 10.05 Koncert. 10.50 „Szkice węglem” — H. Sienkiewicza. 11.16 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.20



TELEFONY

97 — MO.
38 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

mwmwmit

Apteka nr 51 przy ul. Zawadz- kiego, tel 41-80.

WłfS¥nm

KLUB „EMPIK” przy ul. Za- menhofa — wystawa (otograficz- na A. Burczyka pt. „Morze i człowiek”.

MUZEUUM POMORZA ŚRODKO- WEGO — Zamek Książdz Pomor- skich — czynne od godz. 10 do 16. Wystawa pt. Folklor ludności o- siadłej w Koszalińskim.

rHpg apy

MILENIUM — Wrak Mary De- are (ang. od lat 14).

Seanse o Ki. 15.25 i 20.30.

OLONIA — Dni są policzone (wł. od lat 16).

fięase: u. 16.15, 18.30 i 20.45.

GWARDIA — Matka i córka (włoski, od lat 18).

Seanse o godz. 17.30 i 20.

WIEDZA — godz. 17 — Mąż swo- jej żony (pol. od 1. 12).

liodz. 19 — Noc poślubna (pol. od 1. 16).

OSTKA

DELFIN — Wyprawa siedmiu złodziei (USA, od lat 14) — panor.

Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Czarne i białe (USA od lat 16).

Seans o godz. 20.30.

Koncert życzeń. 12.25 Od melodii do melodii. 12.50 „Siadami Darwi- na”. 13.00 Koncert muzyki cze- chośćwackiej. 13.33 „Stacja Bara- nowicz” — nowela S. Alejechem. 14.00 Dolnośląskie i lubuskie me- lodie ludowe. 14.45 Błękitna szta- feta. 15.00 Transmisja z trasy czwartego etapu Wyścigu Pokoju. 15.05 Gra orkiestra włościańska Namysłowskiego. 15.30 Dla dzieci starszych — „Jak polskie tańce wędrowały po świecie”. 16.00 Transmisja z czwartego etapu WP. 16.10 Publicystyka między- narodowa. 16.20 Warszawski Mer- kury. 16.45 Transmisja z zakoń- czenia czwartego etapu WP w Brnie. 17.25 Głos Mazowsza. 17.45 Melodie i piosenki. 18.20 Na war- szawskiej fali. 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Groźne sąsiedztwo”. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Bitwa pod Reblowem”. 20.00 Muzyka taneczna. 20.30 Dyskusja. „Jacy jesteśmy”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sporto- wa oraz oficjalne wyniki czwar- tego etapu WP. 22.00 Koncert sym- foniczny. 22.48 Muzyka taneczna. 23.10 Horyzonty muzyki

KOSZALIN

na dzień 12 bm. (czwartek)

na falach średnich 188,2 m

oraz 202,2 pr (Słupsk i Szczecinek)

7.00 Ekspres Poranny. 16.20 Przegląd Aktualności Wybrzeża.

16.35 Audycja w jęz. ukraińskim.

17.25 Sportowe rozmaitości — aud. J. Sternowskiego. 18.20 Józef

Haydn — I Trio fortepianowe

G-dur, W. Leśniak — skrzypce, K. Kretkowski — wiolonczela, J. Wyrwicki — fortepian.

prELEWIKIA

na dzień 18 bm. (czwartek)

16.45 XIX Wyścig Pokoju —

sprawozdanie z zakończenia IV

etapu Hradec Kralove — Brno

(147 km). Transmisja z Brna. 17.45

Wiad. Dziennika TV. 17.50 Dla

młodych widzów „W Barbaka- nie” z cyklu: „Klub pod Smo- kiem” (Kraków). 18.20 „Nie tylko dla pań” — magazyn (Łódź). 18.40

Informator handlowy. 18.50 „Czwarta zmiana”. 19.20 Dobro- noc. 19.30 Dziennik TV. 20.00

„Przegląd muzyczny”. 20.38 „Do- bry wieczór — jak minął dzień”. 21.00 Teatr Sensacji — „Przyznaje

(Się do winy” cz. I, Scenariusz —

Aleksander Minkowski na moty- wach noweli Jerzego Bronisław- skiego. Reżyseria — A. Konic.

22.00 Dziennik TV. 22.15 „Z

drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka ZURT-u.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

9.55 Prag. dla szkół: historia dla klas VII „Wielki Proletariat i jago przj-wódcy”. 10.55 Progr. dla szkół: jęz. polski dla klas VIII—IX „Forma i piękno” z cy- klu „W obliczu XX wieku”. 15.35

16 lekcja jęz. franc. — powtórz. (z Poznania). 15.55 TV kurs rol- niczy „Niektóre zagadnienia na- wożenia roślin pastewnych”.

Kfepski pomysł

Zwracaliśmy już uwagę or- ganizatorów zabaw, aby zawi- domień nie przybijali gwoź- dziami do drzew. Nasze uwagi niestety, nie odniosły pożąda- nego skutku, bo oto znów w ub. tygodniu zawiśł na jed- nym z drzew (koło Domu Ko- lejjarza) afisz informujący o mającej się odbyć zabawie we Włynkowie.

WISUALIZACJA

GSObrofer

28-letni Antoni Wegner z zawo- du introligator, bardzo rzadko przebywał w swoim mieszkaniu przy ul. Wolności 12 w Słupsku. Nie pracował — a żyć z czegoś trzeba. Prawdopodobnie chęć za- pewnienia sobie minimum egzy- stencji spowodowała, że 13 lpa 1965 r... Sąd Powiatowy w Słup- sku musiał rozstrząsać za nim listy gończe. Odniosły one skutek i obecnie Wegner do 9 czerwca ma zapewnione utrzymanie przy ul. Sądowej za przywłaszczenie mie- nia społecznego.

18 kwietnia br. Antoniego Weg- nera doprowadzono na rozprawę do sądu z więzienia. Występe- o który go tym razem oskarżono był raczej rzadko spotykany. Antoni Wegner po prostu wyłu- dzał od PKP pieniądze jadżdzo „na gape” koleją. Jak twierdził na rozprawie, wyjazdy były spo- wodowane koniecznością poszuki- wania pracy.

Nie wndomo jakiej pracy We?: ner szukał skoro przejazdów „ni gape” było aż 27. Gdynia, Gdańsk, Poznań, Białogard, Łódź Kaliska, Wrocław, Jelenia Góra, Sjemko wice, Katowice, Bystrzyca, Ja’o cin, Oleśnica, Włocławek, Ino- wrocław, Toruń, Bydgoszcz czy Warszawa: to tylko nieliczne z miejscowości, w których nie by- ło pracy dla Antoniego Wegnera. Sąd Powiatowy nie wziął jed- nym pod uwagę „szlachetnych pobudek”, które doprowadziły „turyste” na koszt państwa do 27-krotnego popełnienia występku z art. 265 k.k. i „mierzył” mi- łączną karę 8 m—cy aresztu. A. Wegner zapowiedział rewizję. (y)

„CZARM!”

w Dniach Stawska

Aktywnie włącza się do czer- cowych obchodów „Dni Słupska” sportowcy Czarnych. Organizują mianowicie kilka atrakcyjnych imprez sportowych. Do najcie- kawszych należeć będzie mecz bokserski z czołowym zespołem I ligi, drużyną Skrzypczak, Gra- jewskiego, Dampca i Fabicha — GKS „Wybrzeże” Gdańsk.

Odbędzie się również spotkanie pitkarskie z zespołami Szczeci- na (Pogoń) i Gdańska (Lechia).

Mecz bokserski z GKS „Wy- brzeże” Gdańsk odbędzie się 19 czerwca. Aby umożliwić obejrze- nie tego spotkania większej lic- bie kibiców — organizatorzy ma- ją zamiar rozegrać go na Sta- dionie 650-lecia. (sz)

Apetyczna

WYSTAWA



Kurczę w galarecie, prosiak z rożna, rolada z drobiu, bar- szczyk z pasztetkiem, ryby po grecku, żydowski i faszero- wane. Torty, serniki, galaretki kremy, lody, cocktaile... Tchu- brakuje przy wyliczaniu tych smakotyków. Do tego plansze, zoykresy i rysunki.

Co roku uczniowie Zasadni- czej Szkoły i Technikum Gos- podarczego przedstawiają swe prace na szkolnej wysta- wie. W tym roku, po raz dzie- wiaty, zademonstrowali władzom miejskim i szkolnym dyrektorom innych szkół oraz przedstawicielom zakładów ga- stronomAcznych gamę potraw. Wysiłek uczniów i nauczycie- li był ogromny, ale też loysta- wa... smaczna. Tradycyjnm/ zwyczajem nie obyło się bez występów artystycznych uc- niów oraz degustacji potraw.

Autorzy smakotyków, dyrek- torka szkoły i nauczyciele za- chęcali gości do koshowania. Ja tam byłem — jadłem,, pi- łem i oczarowany zdolnościami

mi uczniów do dziś wdycham do proszaczka z chrzanem. Zaś dla podrażnienia apetytów do- łączam te oto zdjęcia.

Fot. A. Maślankiewicz



„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 (łączy ze wszystkimi działami).

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

„Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dzia! ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12i50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłociono K-4

OPOLE • WROCŁAW • ZIELONA GÓRA • SZCZECIN • KOSZALIN • GDAŃSK • OLSZTYN

Ludność

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych mieszka 8 351 200 obywateli, a więc 26,6 proc. mieszkańców całej Polski. Mieszka tu więcej Polaków niż kiedykolwiek było Niemców. Prawie połową stanowi już pokolenie urodzone na tych ziemiach.

W 1950 r. ludność Ziemi Zachodnich i Północnych wynosiła 5,9 mln osób. W jej składzie było 48,8 proc. przesiedleńców z innych regionów Polski, 27,1 proc. stanowią repatrianci z ZSRR, 3,8 proc. reemigranci z innych krajów oraz 19,7 proc. polska ludność rodzima. Po roku 1950, głównym źródłem dalszego wzrostu ludności był wyjątkowo wysoki — najwyższy w Europie — przyrost naturalny. Po dziś dzień jest on wyższy na tych ziemiach (13,2 promille) niż w skali całego kraju (10 promille).

Produkcja przemysłowa

Globalna produkcja przemysłu Ziemi Zachodnich i Północnych w ogólnokrajowej wytwórczości przemysłowej wynosi prawie 30 proc. Przyjmując dla wyników 1850 r. produkcję globalną za sto, odnotowujemy dla roku ubiegłego w skali całego kraju wzrost ponad pięciokrotny, natomiast w województwach Ziemi Zachodnich i Północnych — sześciokrotny. Zbudowaliśmy wiele nowych zakładów przemysłowych. Wiele obiektów powstaje obecnie, m.in. Olsztyn — Fabryka Opon Samochodowych, kombinat górniczo-hutniczy w Lubinie, fabryka nawozów fosforowych w Gdźniku, gigant chemiczny w Policach.



Zabytkowy ratusz wrocławski. CAF — Grzęda

NAD
ODRA
NYSĄ
BAŁTYKIEM

Wyższe uczelnie

W szkołach wyższych Ziemi Zachodnich i Północnych w 1964 r. studiowało 66,9 tys. studentów, co stanowiło 29,2 proc. młodzieży studiującej całego kraju. Na tych ziemiach istnieje obecnie 21 szkół wyższych, co stanowi 28 proc. szkół wyższych w całej Polsce. Po Warszawie i Krakowie najpoważniejszym ośrodkiem naukowym jest Wrocław, posiadający osiem szkół wyższych. Znany jest ze swoich dużych osiągnięć w rozwoju matematyki, chemii, fizyki i medycyny. Drugim wielkim ośrodkiem naukowym na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest Gdańsk-Sopot — silne centrum wiedzy politechniczno-morskiej oraz medycznej. Działa tu 6 szkół wyższych. Trzeci ośrodek Szczecin, posiada 3 szkoły wyższe.

Zaśradmiesro

W gospodarce społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych pracowało w 1964 r. 24,104 tys. ludzi, co stanowiło w tym czasie 23,6 proc. ogółu zatrudnionych w całym kraju w gospodarce społecznej, a więc o ponad dwa procent więcej niż wynikałoby z 10-procentowego udziału mieszkańców tych ziem w stosunku do ludności całej Polski.

Eemielwo

Rolnictwo Ziemi Zachodnich i Północnych, wysuwa się zdyktowane na przodujące pozycje w rolnictwie krajowym. W planach 4-letnich zbóż uzyskano w ub. roku 13,4 q z ha, podczas gdy średnia krajowa wynosiła 19,1 q z ha; podobnie w hodowli bydła obsada na 100 ha użytków rolnych, średnia była wyższa niż ogólnokrajowa. Na tych ziemiach zakupiono w 1964 r. 47 proc. ogólnej ilości zboża towarowego, 42,71 proc. ziemniaków, 33,7 proc. bydła. Do dalszego wzrostu towarowości rolnictwa tych ziem przyczyni się w znacznej mierze planowany na obecną 5-letkę wzrost inwestycji.

Królewski ryby

Największe sieje w Polsce, które nazwano kiedyś rybami królewskimi, gdyż łowiło się je wyłącznie z przeznaczeniem na królewski stół — żyją w jeziorze Mamry Północne w pow. Węgorzewo. W sieci rybaków z Kielna, łowiących na tym jeziorze trafiają się sztuki o wadze 4–5 kg, a 3-kilogramowe zdarzają się bardzo często. Największą jednak sieję złowiono 10 lat temu. Był to okaz o wadze 7,2 kg.

Kolehka a. pmwcz miejskiego

To niewielkie miasteczko powiatowe w woj. wrocławskim — Środa Śląska było w średniowieczu kolebką jednego z najbar dziej w ówczesnej Polsce rozpowszechnionego wzorca ustroju miejskiego — prawa średzkiego. Według tego wzoru, pochodzącego z przełomu XII i XIII w. lokowano w ciągu trzech wieków kilkadziesiąt miast i wsi w Polsce.



OFOLF. wzbogaciło się o nowy piękny obiekt urbanistyczny — rondo komunikacyjne i wybudowane przy nim osiedle mieszkaniowe.

Nowy węzeł komunikacyjny, stanowiący główne rozgałęzienie dróg do Katowic i Wrocławia kosztował ponad 3 miliony złotych. Wielki wkład w budowę ronda, mają mieszkańcy miasta, którzy w czynnie społecznym przepracowali 43 tysięcy godzin. CAF — Okoński



Neptun sprzed Dworu Artusa w Gdańsku CAF — Kosycarz

Mie tylko zamek

O malborskim zamku każdy wie, ale nie każdy słyszał o malborskim... malarstwie. Tamtejsza fabryka produkuje go rocznie ponad 10 tysięcy ton w najrozmaitszej postaci i według autentycznych włoskich wzorów, na autentycznych włoskich maszynach.

Już nieco sławniejsze są malborskie wentylatory-giganty o wadze do 3 i pół ton i średnicy skrzydeł do 5–6 metrów, instalowane w naszych hutach i fabrykach. Malbork ma też ciekawiejsze, produkujące włókno do tkanin technicznych, węże strażackie, sznur i brezent.

Wszystkie zakłady uruchomiono po wojnie.

Guyot — następca Anquetila sia|szYbcief pokonał pierwszy „ETAP PRAWDY”

Po raz pierwszy w historii Wyścigu Pokoju kolarze rozegrali taki etap: indywidualna jazda na czas — 17 km pod górę. Start znajdował się w Tanwałdzie — meta w Harrachovie. Na ósmym kilometrze zawodnicy walczyli o trzecią już w tym Wyścigu górską premię. Najpierw startowali zawodnicy zajmujący w łącznej klasyfikacji ostatnie miejsca. Jako ostatni wyjechał lider Guerra (Włochy). Dwie minuty dzieliły zawodników na starcie. Chodziło o to, aby na trudnym wprawdzie lecz krótkim dystansie uniemożliwić próby „zespołowej jazdy”.

Faworytem tego podetapu, którego rezultaty zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i zespołowej dodane zostały do wyników drugiego podetapu Harrachov — Hradec Kralove, był Guyot — uwany za następcę sławnego zawodowca Anquetila, kolarz, który już w tym roku na podobnej próbie szybkości uzyskał przeciętną szybkość 49 km/godz. Ale obok niego byli przecież Włosi, Belgowie, Niemcy. Francuz jednak pojechał najszybciej, uzyskał rewelacyjny czas — 28 min. 22 sek.

Lecz prawdziwą niespodzianką by

ła postawa Rosjan. Dwóch z nich: Dochliakow i weteran Sajdhużyn znalazło się w pierwszej dziesiątce podetapu. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wynik Sajdhużina. Przedwczoraj stracił on bowiem aż 8 min. do zwycięzcy. Ale, jak widać, trudno o pewniaków.

Polscy kolarze pojechali nie źle. Na Magierę, po kontuzji raczej nie liczone, a tymczasem właśnie on „wykreślił” najlepszy czas z naszej drużyny. Drugi wynik wypracował Zieliński — a trzeci liczący się do klasyfikacji zespołowej — Kudra. Niewiele gorzej od Kudry pojechał Kegel. Polewiał w normie, a Kozłowski potwierdził, iż w górach nie czuje się najlepiej.

Walek o zespołowe pierwszeństwo podetapu rozegrali kolarze Włoch i ZSRR. Naszych zawodników wyprzedziły jeszcze zespoły NRD i Francji. Są to jednak sekundy.

Wyniki podetapu przypominamy, iż indywidualny i zespołowy zwycięzca wczorajszego dnia został wyłoniony dopiero w łącznej klasyfikacji obydwu podetapów) Tanwald — Harrachow, 17 km.

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Guyot (Francja) — 23.22, 2. Dochliakow (ZSRR) — 29.00, 3. Albonetti (Włochy) — 29.10, 4. Peschel (NRD) — 29.11, 5. Guerra (Włochy) — 29.25, 6. Van Neste (Belgia) — 29.40, 7–8. Sajdhużyn (ZSRR), Smolik (CSRS) — po 29.41, 9. MAGIERA (Polska) — 29.47, 10. ZIELIŃSKI — 29.50.

WYNIKI DRUŻYNOWE POD-ETAPU:

1. Włochy — 1:28.48, 2. ZSRR — 1:28.49, 3. NRD — 1:29.12, 4. Francja — 1:29.31, 5. POLSKA — 1:29.44, 6. CSRS — 1:30.12, 7. Belgia — 1:30.42, 8. Jugosławia — 1:31.42, 9. Węgry — 1:32.03, 10. Anglia — 1:32.47.

Przebieg i wyniki II podetapu, oraz klasyfikację łączną zamieszczamy na stronach 1–2.

K@*zy*se'r;i Ksszafina walczą o Pasliar Zi M

Dziś, w Szczecinie rozpoczyna się 4-dniowy tradycyjny turniej o Puchar Ziemi Nadbałtyckich i Nadodrzańskich w koszykówce kobiet. W turnieju bierze udział osiem reprezentacji okręgów w tym również naszego województwa.

Obroncą pucharu jest reprezentacja okręgu gdańskiego. W tak doborowej stawce koszykarki nasze czeka trudny egzamin. Zespół koszaliński opierać się będzie głównie na zawodniczkach koszalińskiego Bałtyku i MKS Znicz.

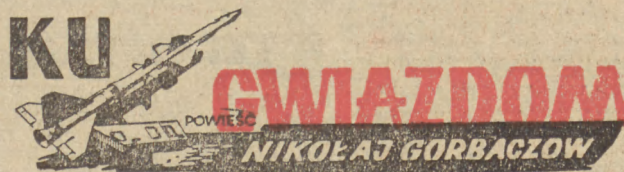
Barw naszego okręgu bronić będą: Sowiński, Matusiewicz, Zycka, Itabecka, Wiśniewska, Herdt, Zwierzyńska (Bałtyk), Wojtkowiak, Serwa, Rakoczy, Gębka (MKS Znicz), Turska (Łącznościowiec). (sf)

XIX W.PHI
vta cllilbvuj&
PR:TV

CZWARTEK, 12 bm.

RADIO (program II). Godz. 15 — transmisja z IV etapu Hradec — Kralove — Brno (147 km). Godz. 16 — transmisja z trasy. Godz. 16.45 — transmisja z zakończenia IV etapu. Godz. 21.27 — „Kroniki sportowa” oraz oficjalne wyniki IV etapu w Brnie.

TELEWIZJA. Godz. 16.45 — zakończenie IV etapu Hradec — Kralove — Brno.



Tłum. Aleksander Matuszyn

(6)

— Co z tobą, młglenki? A? Weź się w gałkę... Wszystko będzie dobrze. Jeszcze trochę...

Pocziwa dusza! Żal jej było i mnie, i lekarza, którego na pewno obraziłem.

Wkrótce i ona odeszła — prawdopodobnie po odbiór leków do czekających mnie zastrzyków.

A ja myślę. Krutikow... Gdyby wówczas między mną i nim nie miało miejsca owo „wszystko na przekór”, nie przerzucano by mnie z przeliczników do ogniowców, nie znalazłbym się razem z Dołgowem, potem tutaj, w sali, na łóżku szpitalnym. Zwykły łańcuch zależności. Fatalny ciąg zdarzeń... Czyż nie tak? W życiu wszystki jest uwarunkowane, wszystko dzieje się według praw — surowych, nieubłaganych, nieznanych?

Po wcieleniu do wojska rwałem się do techniki — nawet sam nie rozumiałem tego swojego pędu — myślałem, wreszcie nie raznie się coś istotnego! Młdłm mnie od krokomanii, jak w duchu nazywałem musztrę pieśnią, od ciągłego czytania regulaminów i szkolarskiego ich powtarzania w okresie, gdy „usiłem przechrodzić „kurs młodego żołnierza”. Wytechnie-;em natomiast były zajęcia zapoznawcze z dziedziną techniki. Przeprowadzano nas do parku maszynowego, gdzie pod świąjącym dachem z desek znajdowały się wyrzutnie, lub i „wygon” — oddalonego o trzy kilometry lasu okolonego hutem koksowym. Tam zaznajamiano z manewrowością wyrzutni, bejową pracą pododdziału. Rakietę spoczywała prawie poziomo, ukryta w metalowym, żebrowanym cylindrze. Jedynie jej zgrubiały spiczasty, niby grot, zielony czub wy-

glądał na zewnątrz. Na głos komendy pododdział błyskawicznie rzucał się do włazów, silnik natychmiast rzycał, wyrzutnia okrywając się błękitnym dymem, zrywała się z miejsca grzechocząc gaśnicami. Łamiała niewielkie krzewy znikając za drzewami. Zdaje się, że w takiej chwili i ja zapomniałem, że dopiero rekrut Jasio, że tkwię w szeregu takich samych z rozdziawionymi gębami chłopców. Tuż obok trąbił do samego ucha Puszkariów:

— Popatrz — no, ruszyła! Ech, miła ty moja! Krusz, łam! Co za siła! Dawaj!...

Nas wyprowadzano na skraj lasu, na miejsce, gdzie wyrzutnia winna była zająć stanowisko bojowe. Wyskakiwała z lasu z szumem i łoskotem, gniotąc z trzaskiem zarośla. Zatoczywszy łuk, zatrzymywała się wreszcie jak wryta. Wówczas do przrządów dopadał celowniczy, rakietą z wina zadzierając ko niebu swój nos. I znowu pełen zachwyty, natrętny głosik:

— Taka, bracie, laleczka, jak ucałuje to ucałuje! Nie-przyjem-nie! W cygańskich potach obudzisz się na tamtym świecie.

— Odczep się — prosilem.

Puszkariów nie obrażał się i milkł, ale zaledwie na kilka minut.

Ta-ak, rozmyślałem, zacznie się i prawdziwa robota. Jakże myliłem się. Mijały dni, a nas faszerowano wiadomościami na lekcjach w klasie, i znowu — regulaminowe przepisy, gimnastyka, musztra...

Do młodsze sierżanta Krutikowa od razu poczułem jakąś awersję. Niewysoki, o dziewczęco pulchnej twarzy, cienki w talii, był przy tym sztywny: pierś miał zawsze wypiętą, przerobione na miarę spodnie ściśle przylegały do łydek, bluza pod pasem ściskającym stan, zawsze była ściągnięta tak, że jej dół tworzył wąziutką linię. Nosił się więc na modłę kaukaską. Na pierś Krutikowa błyszczały zawsze, wypucowane jak złoto, cztery znaczki. Nie były one wprost przyćpione do bluzy: do każdego przylegała od spodu podkładka z masy plastycznej — biały równiuteńki rąbek okalał znaczek.

Możliwe, że moja niechęć do niego budziła właśnie ta przesadna elegancja, a może w jakimś stopniu uważałem go za sprawcę tego, nam znowu dajają się we znaki krokoma-

Na placu ćwiczebnym Krutikow przeobrażał się, wydawał komendy głosem przeciągłym, wyraźnie zadowolony z siebie, komendy wykonawcze rzucał ostro, niby trzask bicza. Przepuściwszy oddział, pochylał się z tyłu nad asfalem i niezadowolony wołał:

— Przybij, przybij krok! Szpice butów obciążać, nie zapominać!

Potem wybiegał żwawo do przodu i z twarzą czerwoną, rozgrzaną, podwiniętymi wargami, cofając się przed nami i rozcinając ręką powietrze, komenderował:

— Raz, dwa... Lewa! Komu tam siano-słomę przywiązać?

Irytowała mnie w tych ćwiczeniach formalistka, o tym, że pochodziła ona od Krutikowa — byłem przekonany. Do myślałem się, że należał do tych ludzi, dla których wartość przedstawia nie wynik działania, lecz sam proces — to też ganiał nas, jak gdybyśmy całe życie mieli maszerować na defiladach, albo wystawać na warcie honorowej.

Dziwne, ale mnie te wszystkie „chwyt” nie sprawiały trudności, tak jakbym wykonywał to przez całe życie: z miejsca przestawiałem się na musztrę, unosiłem rękę do skroni, robiłem zwroty na miejscu i w marszu. A kiedy wykonywałem ćwiczenia z automatem, drewnianą ramię wydawało cichy, lecz wyraźny trzask, toteż Krutikow nieraz stawiał mnie za przykład.

Byli jednak i tacy, którym rzeczywiście trzeba było przywiązywać „siano-słomę”. Spokojny, milczący Zielenin — „wiatrak”, jak nazywano u nas meteorologów, gdy usłyszał swoje nazwisko, wypowiedziane ostrym fałsetem Krutikowa, czerwieniał się i z reguły odbijał krok z prawej nogi. „Do-syc” — darł się Krutikow, wyrzucając się i przewracając białkami. Zielenin lekliwie wycofywał się do szeregu; na jego okrągłej twarzy pojawiał się wyraz zaskopotań. Przed tym nim zaskopotał, każdy raz podniósłszy rękę do furazerki, gubił się, łamał marszowy krok, przebiegał nogami. „Z powrotem!” — złościł się Krutikow i ponownie zmuszał żołnierza do przedchodzenia przed sobą.

W tajemniczy śmieliśmy się z Krutikowa. Pewnego razu, podczas przerwy, kiedy właśnie rozmawiano o nim, nie wytrzymałem;

(D. C. nu) :